Samorządowe

listopad 2022, nr 11 (331)

Nasze Zabrze

Nr indeksu 238550 ISSN 1232-1700 • Wydanie bezpłatne



Kolejne zabrzańskie zabytki odzyskują dawny blask

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

ADOS Diagnoza

Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS



CO TO JEST ADOS ?

ADOS - TO PROTOKÓŁ OBSERWACJI OBJAWÓW AUTYZMU, OKREŚLANY JAKO „ZŁOTY STANDARD" DIAGNOZY AUTYZMU NA ŚWIECIE.

PODCZAS BADANIA DIAGNOSTA PROPONUJE DZIECKU/DOROSŁEMU KILKANAŚCIE WSPÓLNYCH AKTYWNOŚCI I TEMATÓW ROZMOWY.

ADOS - POMAGA WYKRYĆ SPEKTRUM AUTYZMU U DZIECI OD 12 MIESIĄCA ŻYCIA, ALE TAKŻE U MŁODZIEŻY I U DOROSŁYCH.



GDZIE MOŻNA WYKONAĆ DIAGNOZĘ ?

W SPECJALISTYCZNEJ PORADNI PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEJ "MIRIADA" W BYTOMIU PRZY UL. WOŹNIAKA78.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

Więcej informacji pod adresem: biuro@poradnia-miriada.pl
lub pod nr telefonu: 728 - 309 - 492

eprasa.pl/7a753d

W OBCHODY SETNYCH URODZIN MIASTA WPISAŁO SIĘ ODSŁONIĘCIE POMNIKA WYBITNEGO KARDIOCHIRURGA

Profesor Zbigniew Religa wrócił do Zabrza

To był jeden z najbardziej wzruszających momentów wpisujących się w obchody jubileuszu Zabrza. Na skwerze przy ratuszu odsłonięty został pomnik prof. Zbigniewa Religi. W uroczystości uczestniczyli najbliżsi i przyjaciele wybitnego kardiochirurga.



▶ Pomnik prof. Zbigniewa Religi stanął na skwerze przy ratuszu Fot. UM Zabrze

Dla mnie to dowód, że państwo nie tylko pamiętacie, ale chcecie dalej pamiętać o człowieku, który z wyboru został zabrzaninem i temu miastu poświęcił dużą część swojego życia. Nie tylko miastu, ale przede wszystkim ludziom - mówił podczas uroczystości dr Grzegorz Religa.

- Miałem to szczęście, że pracowałem z profesorem Religą i za to chciałem dzisiaj, pod tym pomnikiem, podziękować - podkreślał prof. Andrzej Bochenek, również znakomity kardiochirurg.

- W stulecie nadania Zabrzu praw miejskich uhonorowaliśmy wielkiego zabrzanina z wyboru, profesora Zbigniewa Religę, który umocnił wizerunek Zabrza jako miasta nauki i medycyny - podkreśla Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrza, inicjatorka przedsięwzięcia. - Pamiętamy słowa profesora Religi, który odbierające Order Orła Białego w Warszawie, powiedział, że wszystko, co w życiu osiągnął zawdzięcza rodzinie i Zabrzu. Cieszymy się, że ten wyjątkowy pomnik zrealizował pochodzący z naszego miasta, znany na całym świecie rzeźbiarz i medalier profesor Krzysztof Nitsch – dodaje.

Prace nad pomnikiem, który stanął przy ratuszu, trwały od kilku lat. - Każda realizacja rzeźbiarska to wiele etapów ciężkiej pracy. Po drodze są i porażki i zwycięstwa. Ale takie jest też życie – mówi prof. Krzysztof Nitsch. - Tytuł tego pomnika to elektrokardiogram. Profesor Religa jakby go odczytuje. Starałem się go pokazać, jakby postać wchodziła w ten cały kardiogram - dodaje artysta.

Przypomnijmy, że pomnik stanął w docelowym miejscu 14 września. Przed postumentem wmurowano tego dnia kapsułę czasu. Znalazł się w niej m.in. akt wzniesienia, w którym przeczytać można o historii Zabrza oraz dokonaniach wybitnego kardiochirurga i człowieka, jakim był profesor Zbigniew Religa. Do kapsuły włożono także lokalne gazety, pocztówki ukazujące Zabrze, a także film poświęcony miastu przygotowany przez Telewizję Zabrze. GOR

eprasa.pl 7a7753d

W NUMERZE

Profesor Zbigniew Religa wrócił do Zabrza str. 3
Świętowaliśmy setne urodziny Zabrza str. 4-5
Taka gala raz na sto lat str. 6-7
Zabytkowa wieża ciśnień znów tętni życiem str. 8-9
Ruszają prace nad planem str. 10
Pokazy i doświadczenia w zabytkowej wieży str. 11
Muzyka wypełniła industrialne przestrzenie str. 12
Nagrody w dziedzinie kultury str. 13
Najlepsze spektakle na zabrzańskiej scenie str. 14-15
Nasze miasto pięknieje str. 16
Admiralspalast pod lupą architektów str. 17
Podziękowania dla nauczycieli str. 18-19
Pod skrzydłami śląskiej uczelni str. 20-21
Uczelnie pełne innowacji str. 22-23
Nowa droga nabiera kształtów str. 24
Strefa dobrych inwestycji str. 25
W pogoni za lisem str. 26
Ekologicznie, oszczędnie i baśniowo str. 27
Jubileusz nestora zabrzańkiej oświaty str. 28
Pomogą rozwiązywać konflikty str. 29
Pod znakiem różowej wstążki str. 30
Ukraina prosi o pomoc str. 31
Laureaci odebrali Zielone Czeki str. 32
Elektromobilność się opłaca str. 33
Czy można i warto pić wodę prosto z kranu? str. 34-35
Wzajemne wsparcie str. 37
Łańcuch Czystych Serc str. 38
Czas zadumy i refleksji str. 39-43
Z miłości do sportu i kibicowania str. 44-45
Rozrywka str. 46

Pobierz gazetę w wersji elektronicznej



▶ Podczas Skarbnikowych Godów nie brakowało pozytywnych emocji Fot. Igor Cieślicki

MINĄŁ WIEK OD NADANIA ZABRZU PRAW MIEJSKICH

Świętowaliśmy s

Tysiące osób przeszły ulicami Zabrza w barwnym korowodzie. Niezliczone atrakcje czekały w Parku Miejskim przy ul. Dubiela. W październiku świętowaliśmy setną rocznicę nadania Zabrzu praw miejskich.

Zabrze obchodzi swoje setne urodziny. Ta największa wieś Europy przed stu laty stała się miastem i tak pięknie się rozwija, jak możemy dzisiaj widzieć. Wszystkim, którzy kochają Zabrze i są dumni z naszego miasta, życzę tego co najpiękniejsze! - uśmiecha się prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

Setne urodziny Zabrza tradycyjnie świętowaliśmy podczas Skarbnikowych Godów. W sobotę 1 października w barwnym korowodzie przeszło ulicami 10 tysięcy osób, wśród nich przedszkolaki, uczniowie, przedstawiciele firm i instytucji oraz goście z miast partnerskich. Uczestników poprowadzili artyści Orkiestry Muzeum Górnictwa Węglowego pod batutą Henryka Mandrysza wraz z mażoretkami z Rybnickiej Akademii Mażoretek oraz legendarnym Skarbnikiem.

Do wieczora w Parku Miejskim trwał rodzinny piknik, w programie którego znalazły się m.in. koncerty Ewy Farny i zespołu Zakopower. Na scenie wręczono nagrody przyznane w konkursie na najładniejsze przebranie indywidualne lub grupowe zaprezentowane w paradzie. Tym razem stroje miały odnosić się do hasła „Fajer na 100 lat". Nominacje i nagrody przyznawane zostały w pięciu kategoriach: przedszkola, szkoły podstawowe, szkoły ponadpodstawowe, osoby dorosłe, zespoły. Były teatralne animacje z konkursami, akrobacje plenerowe, strażackie pokazy ratownicze, zapraszały stoiska edukacyjne i pamiątkowe. GOR

eprasa.pl 7a7753d



▶ Oficjalne rozpoczęcie rodzinnego pikniku w Parku Miejskim Fot. Igor Cieślicki

setne urodziny Zabrza



▶ Ewa Farna Fot. UM Zabrze



▶ W barwnej paradzie uczestniczyło około 10 tysięcy osób Fot. UM Zabrze



▶ Piosenkę „Trójkolorowe serce" zaśpiewały dziewczynki z Przedszkola nr 36 Fot. UM Zabrze

Zabrze leży w sercu śląska,
leży od 100 lat.
Niech się dowie cała Polska
od morza do Tatr.
Bo to bardzo ważne święto,
zabrzańskich ślązaków.
Bo tu tworzy się historia,
nas, małych Polaków.
Ref. Zabrze to jest miasto
moje - miasto moje
Mam tu dom swój
i przedszkole - i przedszkole
Zabrze uczy, bawi, wzrusza
Trójkolorowe serce
i czorno dusza.

eprasa.pl 7a7753d



▶ Podczas urodzinowego koncertu u boku José Carrerasa wystąpił m.in. niezwykle utalentowany tenor z Zabrza - Stanisław Napierała Fot. UM Zabrze

GWIAZDY UŚWIETNIŁY SETNE URODZINY NASZEGO MIASTA

Taka gala raz na s

Jeden z najsłynniejszych tenorów świata José Carreras wystąpił podczas Koncertu Galowego z okazji setnych urodzin Zabrza. O trzy osoby powiększyło się grono honorowych obywateli naszego miasta.

W niedzielę 2 października msza w intencji miasta i jego mieszkańców została odprawiona w kościele św. Andrzeja. Po południu po brzegi wypełniła się widownia Domu Muzyki i Tańca. Podczas Koncertu Galowego wystąpił José Carreras i zaproszeni goście: Katarzyna Stankiewicz, Katarzyna Moś, Urana oraz niezwykle utalentowany tenor młodego pokolenia, zabrzanin Stanisław Napierała. Śpiewakom towarzyszyli artyści Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zabrzańskiej. Na widowni nie zabrakło gości z miast partnerskich i zaprzyjaźnionych z Zabrzem. - Bardzo dziękuję wszystkim Polakom za, co robicie dla nas – mówił, nie kryjąc wzruszenia, Volodymyr Petriv, dyrektor teatru w Równem na Ukrainie.



▶ Profesorowie Andrzej Bochenek i Krzysztof Nitsch dołączyli do grona honorowych obywateli Zabrza

- Kto dziś przyjeżdża do Zabrza, nie czuje dymu, tylko przyszłość i radość. Mogą być państwo dumni ze swojego miasta, które jest wzorem w Europie – podkreślał Thomas Kufen, nadburmistrz Essen.

Koncert był okazją do wręczenia tytułów Honorowego Obywatela Zabrza. Odebrali je znakomity kardiochirurg prof. Andrzej Bochenek oraz wybitny rzeźbiarz prof. Krzysztof Nitsch. Tytuł otrzymała również Elżbieta Penderecka, która z przyczyn zdrowotnych nie mogła niestety dotrzeć do Zabrza. Nagrodę w jej imieniu, podczas finałowego koncertu Międzynarodowego Festiwalu im. Krzysztofa Pendereckiego, odebrała Joanna Wnuk-Nazarowa.

eprasa.pl 7a7753d



▶ Uroczysta msza w intencji Zabrza i jego mieszkańców została odprawiona w kościele św. Andrzeja Fot. UM Zabrze

to lat

- Mój ojciec urodził się na wsi Zabrze. Ja urodziłem się już w mieście Zabrze. Studiowałem na Śląskim Uniwersytecie Medycznym i tu w Rokitnicy miałem możliwość spędzenia moich najlepszych lat uczenia się. W Zabrzu podjąłem pierwszą pracę. Potem przygarnął mnie profesor Paliwoda. Z nim i innymi wspaniałymi lekarzami tworzyliśmy kardiochirurgię. Profesor Paliwoda wysłał mnie za granicę i list od profesora Religi sprawił, że znowu wróciłem do Zabrza. I muszę powiedzieć, że wszystko, co zawdzięczam w swoim życiu, to właściwie zawdzięczam Zabrzu i ludziom, którzy stworzyli tutaj takie podstawy do rozwoju nowoczesnej medycyny - podkreśla prof. Andrzej Bochenek.

- To najważniejsze, gdy dom rodzinny docenia swoje dziecko – uśmiecha się prof. Krzysztof Nitsch. - Wspaniałym koncertem podziękowaliśmy tym, którzy przez pokolenia budowali to miasto - górnikom, hutnikom, lekarzom, nauczycielom, społecznikom i wszystkim mieszkańcom. To był niezapomniany wieczór. Wierzę, że zostanie w naszych sercach i pamięci. Cieszę się, ze nasz młody zabrzanin Staś Napierała mógł zaśpiewać z wielkim mistrzem – podsumowuje prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. GOR



▶ Goście z partnerskich i zaprzyjaźnionych miast Zabrza na scenie DMiT Fot. UM Zabrze



▶ Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik Fot. UM Zabrze

eprasa.pl 7a7753d

ZA NAMI WIELKIE OTWARCIE KOLEJNEGO WYJĄTKOWEGO OBIEKTU NA SZLAKU ZABYTKÓW TECHNIKI

Zabytkowa wieża ciśnień znów tętni życiem



eprasa.pl 7a77530



▶ Przeszklony taras widokowy zapewnia niezwykłe wrażenia Fot. UM Zabrze



▶ Marcin Wyrostek Fot. UM Zabrze

Jeszcze niedawno groziła jej rozbiórka. Dzięki zaangażowaniu miasta odzyskała dawny blask i zyskała całkowicie nowe funkcje. Gruntownie odrestaurowana wieża ciśnień przy ul. Zamoyskiego w październiku otworzyła podwoje dla zwiedzających.

Do starej wieży wróciło nowe życie – uśmiecha się prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. – Zabrzańska wieża ciśnień to jeden z najpiękniejszych, jeśli nie najpiękniejszy, obiektów tego typu na Śląsku. Dziedzictwo, które chcemy chronić i przekazywać następnym pokoleniom, jest tu wyjątkowo obecne. Czuję ogromną radość, że udało nam się stworzyć w Zabrzu kolejne piękne miejsce – dodaje.

Wieża ciśnień przy ul. Zamoyskiego powstała w 1909 r. jako element miejskiej sieci wodociągowej. Została zaprojektowana przez architekta Augusta Kinda i radcę budowlanego Friedricha Loose. Ma 46 metrów wysokości i 23,3 metra średnicy. Jej zasadniczą konstrukcję stanowi osiem filarów na planie ośmioboku foremnego oraz filar centralny. Pod mansardowym dachem znajdował się zbiornik na wodę, który w ostatnich latach został zdemontowany. Dolną część obiektu stanowią trzy kondygnacje użytkowe, na których mieściły się mieszkania i biura. Jeszcze niedawno niszczejącej wieży groziła rozbiórka. Miastu udało się ją uratować. Po przejęciu obiektu od prywatnego właściciela gruntownie wyremontowane zostały wnętrza, a obok wieży stanęła przeszklona klatka schodowa z windą. Zagospodarowano teren wokół budowli.

W piątek 7 października w wieży ciśnień odbył się Dzień Nauki. Dzień później obiekt został oficjalnie otwarty. W programie zorganizowanego z tej okazji rodzinnego pikniku znalazły się m.in. pokazy chemiczne oraz zabawy i animacje z kolektywem teatralnym ,,Lufcik na korbkę". Wystąpili artyści Teatru Ocelot oraz Marcin Wyrostek. Chętni mogli również podziwiać panoramę Zabrza z położonego ponad 20 metrów nad ziemią przeszklonego tarasu.

- Przy dobrej pogodzie można stąd zobaczyć Beskidy - mówi Bartłomiej Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. - Zabrzańska wieża ciśnień to jeden z najbardziej reprezentacyjnych tego typu obiektów. Udał się wielki proces ratowania zabytku i nadawania mu nowych funkcji – dodaje.

Jedną z najistotniejszych jest edukacja. Na zwiedzających czeka bowiem poświęcona zagadnieniom związanym z węglem interaktywna wystawa „CARBONEUM". Główną część ekspozycyjną przygotowano w części szczytowej, czyli dawnym zbiorniku na wodę. Została ona podzielona na kilka stref tematycznych. W specyfikę wystawy wprowadzi film opowiadający o tym, jak powstał węgiel. W strefach interaktywnych będzie można poznać m.in. formy występowania węgla, sposoby jego zastosowania oraz obieg w przyrodzie. Przygotowano laboratorium na potrzeby warsztatów i zajęć edukacyjnych. Na końcu ekspozycji znajduje się stół multimedialny z interaktywną grą, będącą podsumowaniem zwiedzania lub zajęć edukacyjnych. Częścią wystawy jest również dodatkowe stanowisko informacyjne, zlokalizowane na parterze wieży ciśnień, dotyczące historii i zasady działania obiektu.

GOR

TAKIE SĄ LICZBY

34,2 mln zł
to wartość projektu rewitalizacji wieży ciśnień

23,7 mln zł
to wysokość pozyskanego przez miasto unijnego dofinansowania

eprasa.pl 7a7753d

ZA NAMI PAŹDZIERNIKOWA SESJA RADY MIASTA

Ruszają prace nad planem

Program współpracy Zabrza z organizacjami pozarządowymi w 2023 r. przyjęli radni podczas październikowej sesji Rady Miasta. Zdecydowali również o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w rejonie ulic Srebrnej i Mielżyńskiego oraz Hagera i Drzymały.

W pierwszym przypadku przystąpienie do sporządzenia planu wynika ze złożonych wniosków o zmianę obowiązującego planu miejscowego. Plan uwzględniać będzie obecny sposób użytkowania terenu oraz dopuszczalne kierunki zagospodarowania przestrzennego, wskazane w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Zabrze. W przypadku ulic Hagera i Drzymały uchwała obejmuje swoim zakresem tereny miasta nie objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Radni wyrazili także zgodę na użycie herbu Zabrza przez spółkę Ekoenergia Silesia S. A. w aplikacji służącej do wydawania ostrzeżeń meteorologicznych Silesia Alert oraz przez Narodowy Instytut Dziedzictwa na pamiątkowej tablicy i dyplomie w związku z rekomendacją naszego miasta do nagrody w ogólnopolskim konkursie ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz generalnego konserwatora zabytków „Samorząd dla Dziedzictwa”. GOR

RADA MIASTA ZABRZE – POSIEDZENIA KOMISJI

KOMISJA BUDŻETU I INWESTYCJI

14.11 godz. 16.00 - Analiza projektu budżetu miasta Zabrze na rok 2023.

KOMISJA EKOLOGII

8.11 godz. 15.00 - Zasady prowadzenia prac termomodernizacyjnych z uwzględnianiem ochrony ptasich gniazd. Stop smog w GZM – poprawa jakości powietrza na terenie Górnośląsko- Zagłębiowskiej Metropolii. „Ciepłe mieszkanie”. Przyszłość stawów makoszowskich – ciąg dalszy.

KOMISJA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I ROZWOJU MIASTA

3.11 godz. 16.00 - Stan przygotowań do akcji zima. Organizacja ruchu drogowego na osiedlu przy ul. Nad Kanałem do skrzyżowania z ul. Trocera.

KOMISJA KULTURY I DZIEDZICTWA

23.11 godz. 16.00 - Kwartał Sztuki – informacje na temat stanu realizacji i projektów dla zagospodarowania przestrzeni w rejonie Teatru Nowego – Parku Hutniczego, Filharmonii Zabrzańskiej.

KOMISJA OŚWIATY

17.11 godz. 15.30 - Stan po termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 28. Analiza egzaminów zewnętrznych w roku szkolnym 2021/2022. Wykonanie planów naborowych na rok szkolny 2022/2023. Komisja wyjazdowa.

KOMISJA PRAWA I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

7.11 godz. 14.00 - System pomocy osobom poszkodowanym w wyniku przestępstw i ofiarom przemocy w rodzinie.

KOMISJA REWIZYJNA

7.11 godz. 16.00 - Wpływ pandemii COVID-19 na wynik finansowy spółki Górnik Zabrze S.A. za lata 2020-2021, prognozy za rok 2022. Posiedzenie wspólne z Komisją Sportu, Turystyki i Rekreacji. Komisja wyjazdowa.

KOMISJA SPORTU, TURYSTYKI I REKREACJI

7.11 godz. 16.00 - Wpływ pandemii COVID-19 na wynik finansowy spółki Górnik Zabrze S.A. za lata 2020-2021, prognozy za rok 2022. Posiedzenie wspólne z Komisją Rewizyjną. Komisja wyjazdowa.

KOMISJA ZDROWIA I POLITYKI SPOŁECZNEJ

8.11 godz. 14.00 - Lecznictwo otwarte w Zabrzu. Funkcjonowanie, organizacja, problemy. Komisja wyjazdowa.

DYŻURY RADNYCH

W listopadzie radni pełnią dyżury zarówno w ratuszu przy ul. Religi 1 (pokój nr 63), jak i poza siedzibą Urzędu Miejskiego. Szczegółowy harmonogram dostępny jest na stronie internetowej www.miastozabrze.pl.

eprasa.pl 7a7753d



Przygotowane pokazy cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników imprezy Fot. UM Zabrze

W WYJĄTKOWYCH PRZESTRZENIACH ODBYŁA SIĘ TEGOROCZNA EDYCJA DNIA NAUKI

Pokazy i doświadczenia w zabytkowej wieży

Kolejna odrestaurowana perełka na szlaku zabytków postindustrialnych stała się areną tegorocznej edycji Dnia Nauki. Na terenie wieży ciśnień przy ul. Zamoyskiego przygotowano kilkadziesiąt stoisk, których wspólnym mianownikiem była wiedza.

W programie Dnia Nauki nie zabrakło efektownych pokazów i ciekawych doświadczeń. Były wybuchające wulkany ze sztuczną lawą, promieniowanie kosmiczne, tęcza w probówkach czy też wytrzymujące spory nacisk balony. Zaprezentowały się zabrzańskie placówki edukacyjne i ośrodki naukowe.

- To jest rewelacyjna impreza, która co roku promuje naukę – podkreśla Mariusz Drogokupiec, dyrektor Międzynarodowych Szkół w Zabrzu.

- Chcemy zachęcić uczniów, studentów do tego, by zajmowali się nauką. Szczególnie prezentujemy zagadnienia związane z wodorem, co jest przyszłością - mówi Adam Mańka z Wydziału Transportu i Inżynierii Lotniczej Politechniki Śląskiej.

XVIII Dzień Nauki był okazją do podsumowania realizowanego przez zabrzańskie placówki oświatowe projektu „Wiele potrzeb jeden cel".

- Na jego realizację pozyskaliśmy około 3,5 miliona złotych z Unii Europejskiej – mówi Ewa Wolnica, naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

- Podczas zajęć projektowych dzieci ćwiczyły swoje kompetencje z zakresu nauk przyrodniczych, matematycznych i języka angielskiego - wylicza Grażyna Kasperek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 15. - W programie mieliśmy tez fantastyczne wycieczki – dodaje.

GOR



Fot. UM Zabrze



Fot. UM Zabrze

eprasa.pl 7a7753d

ZA NAMI JUBILEUSZOWA EDYCJA MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU IM. KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO

Muzyka wypełniła industrialne przestrzenie

Już po raz dziesiąty wyjątkowa muzyka wypełniła postindustrialne przestrzenie w Zabrzu. Na poziomie 320 zainaugurowana została jubileuszowa edycja Międzynarodowego Festiwalu im. Krzysztofa Pendereckiego. Spektakularny koncert finałowy zachwycił w naziemnej części kompleksu Sztolnia Królowa Luiza.

Muzyka ze słonecznej Italii wypełniła 24 września Strefę K8 Kopalni Guido. 320 metrów pod ziemią mogliśmy posłuchać znakomitego zespołu I Virtuosi Italiani z Werony pod kierownictwem Alberto Martiniego.

Festiwalową tradycją stała się już prezentacja nietypowych instrumentów. Bohaterką tegorocznej edycji była harmonika szklana – verrofon w zestawieniu z violą da gamba. Na ten instrument pisali utwory wzięci kompozytorzy, w tym Wolfgang Amadeusz Mozart. Philipp Marguerre to najwybitniejszy wirtuoz tego instrumentu, zapraszany do współpracy między innymi przez Operę Wiedeńską. Przenikliwe, wibrujące dźwięki tego instrumentu wypełniły 27 września Komorę Kompresorów Kopalni Guido.

Podsumowaniem jubileuszowej edycji Festiwalu był koncert w niecce Sztolni Królowa Luiza. Muzycznymi fajerwerkami okazały się brzmienia wystrzeliwane z ponaddźwiękową wręcz prędkością przez zjawiskowego i ekscentrycznego wirtuoza fletu prostego Maurice'a Stegera. Koncert zakończył spektakularny show laserowo-pirotechniczny.

Podczas koncertu akt nadania honorowego obywatelstwa Zabrza miała otrzymać Elżbieta Penderecka, która z przyczyn zdrowotnych nie dotarła jednak do Zabrza. W jej imieniu wyróżnienie odebrała Joanna Wnuk-Nazarowa. - Muzyka skomponowana przez profesora Krzysztofa Pendereckiego wybrzmiewała w wielu miejscach na świecie, jednak dzięki wsparciu małżonki Maestro, pani Elżbiety Pendereckiej, wybitny artysta wybrał właśnie Zabrze jako miejsce organizacji festiwalu jego imienia. Za ten piękny gest przyznaliśmy pani Pendereckiej tytuł Honorowego Obywatela Miasta – mówi prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. GOR



▶ Koncert finałowy w naziemnej części kompleksu Sztolnia Królowa Luiza Fot. UM Zabrze



▶ Wirtuoz fletu Maurice Steger Fot. UM Zabrze

eprasa.pl 7a7753d



▶ Tegoroczni laureaci z prezydent Zabrza i przewodniczącą Rady Miasta Fot. UM Zabrze

Z OKAZJI SETNYCH URODZIN MIASTA PONOWNIE ZABRZMIAŁA „SYMFONIA DLA ZABRZA"

Nagrody w dziedzinie kultury

W obchody urodzin Zabrza wpisał się koncert zorganizowany w Domu Muzyki i Tańca 9 października. W „śląskiej kongresowej"po raz kolejny wybrzmiała „Symfonia dla Zabrza", którą specjalnie z okazji setnych urodzin naszego miasta skomponował belgijski kompozytor Henri Seroka. Wydarzenie było okazją do wręczenia nagród prezydenta miasta Zabrze w dziedzinie kultury.

To pani prezydent poprosiła mnie o skomponowanie muzyki z okazji urodzin miasta. Miało to miejsce w 2018 roku w Zabrzu, podczas wykonania mojego utworu „Credo". Inspiracją był dla mnie Śląsk, profesor Zbigniew Religa, którego miałem honor poznać w 1999 podczas koncertu oraz sposób życia górników tego regionu - tłumaczy Henri Seroka, którego znamy m.in. jako autora muzyki do takich filmów, jak „Zabij mnie glino" czy trylogia „U Pana Boga...".

„Symfonia dla Zabrza" zabrzmiała w pierwszej części październikowego koncertu. Następnie publiczność usłyszała słynne fragmenty chóralne, wybrane z twórczości wielkich klasyków gatunku, od Haendla począwszy, na Kilarze kończąc. Oprawę wokalną zapewnił zabrzański chór „Resonans con tutti", a wszystkim artystom towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzańskiej pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego.



▶ Henri Seroka Fot. UM Zabrze

Wydarzenie było okazją do wręczenia nagród prezydenta miasta Zabrze w dziedzinie kultury. Ich laureatami zostali w tym roku prof. Antoni Barciak (za organizowanie od 25 lat zabrzańskiej konferencji naukowej „Kultura Europy Środkowej" oraz za redakcję naukową interdyscyplinarnej monografii Zabrza), Tomasz Koclęga, (za tworzenie uznanych prac rzeźbiarskich oraz stworzenie zabrzańskiej grupy artystycznej Snow Art Poland), Rajner Smolorz (za szereg renowacji przeprowadzonych w naszym mieście m.in. w sali witrażowej Muzeum Górnictwa Węglowego) oraz Jan Gustaw Jurkiewicz (za podjęcie się zadania utworzenia skansenu górniczego „Królowa Luiza"). GOR

eprasa.pl 7a7753d



▶ Uroczystość nadania scenie kameralnej imienia Stanisława Bieniasza Fot. Paweł Janicki/Teatr Nowy

ZA NAMI XXI EDYCJA FESTIWALU DRAMATURGII WSPÓŁCZESNEJ „RZECZYWISTOŚĆ

Najlepsze spektakle na

Dwanaście znakomitych spektakli zobaczyli widzowie podczas XXI edycji Festiwalu Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość przedstawiona". Nagrodę Publiczności zdobył w tym roku spektakl Teatru im. S. Jaracza w Łodzi „Oleanna" w reżyserii Krzysztofa Prusa.

Najlepsze zespoły teatralne z całej Polski po raz kolejny przyjechały do Zabrza, by zaprezentować swoje inscenizacje. Wśród nich znalazły się w tym roku teatry z Łodzi, Legnicy, Szczecina i Wrocławia oraz Akademicki Teatr Muzyczno-Dramatyczny w Równem na Ukrainie. Podczas wydarzenia nie mogło oczywiście zabraknąć zabrzańskich akcentów. Na tegorocznym festiwalu Teatr Nowy w Zabrzu zaprezentował dwa spektakle: „Chopcy z Roosevelta", którego inspiracją była książka Pawła Czado pod tym tytułem właśnie oraz „Ucieczkę", która powstała na podstawie powieści Stanisława Bieniasza. I właśnie premiera tej sztuki powiązana była z ważnym dla zabrzańskiego Teatru wydarzeniem. Imię Stanisława Bieniasza, twórcy zabrzańskiego Festiwalu, otrzymała scena kameralna naszego teatru.

- To jest takie dopełnienie naszych marzeń o tym, żeby Teatr Nowy w Zabrzu miał prawdziwie teatralnie wyposażoną sceną kameralną. Takiej sceny kameralnej zawsze temu teatrowi brakowało, zwłaszcza w czasie trwania Festiwalu Dramaturgii Współczesnej. Ten Festiwal ma to do siebie, że dominują sztuki, dramaty, które wymagają takiej właśnie kameralnej przestrzeni. Więc trudno się robiło Festiwal taką sceną nie dysponując. Dzięki uprzejmości Miejskiego Ośrodka Kultury od kilku lat możemy już z tego miejsca korzystać – podkreśla Jerzy Makselon, dyrektor Teatru Nowego.

W uroczystości wzięła udział rodzina Stanisława Bieniasza. - Dla mnie najważniejsza jest pamięć o ludziach, że się o nich pamięta, bo szybko odchodzą – podkreślała żona Stanisława Bieniasza, pani Krystyna Bieniasz.

- Chcąc uczcić ten dzień, pomyśleliśmy, że głupio byłoby mieć patrona, a nie mieć w repertuarze któregoś z jego dramatów. Ale ponieważ jego wszystkie dramaty właściwie publiczność zdążyła poznać, no to szukaliśmy dalej i okazało się, że Stanisław Bieniasz w momencie, kiedy nie mógł pisać dla sceny, ponieważ znajdował się wówczas na Zachodzie, wciąż odczuwał potrzebę pisania. Dlatego zaczął pisać powieści. Jedna z nich przemówiła do mnie

eprasa.pl 7a7753d



▶ Spektakl „Chopcy z Roosevelta" Fot. Paweł Janicki/Teatr Nowy

PRZEDSTAWIONA"

zabrzańskiej scenie

bardzo głęboko, a to że akurat jej akcja dzieje się w Zabrzu, to był ważny powód do tego, żeby „Ucieczka" pojawiła się na zabrzańskiej scenie – opowiada o kulisach powstania spektaklu jego reżyser, Krzysztof Prus.

Dwie sztuki zostały zaprezentowane podczas tegorocznego Festiwalu przez artystów z Ukrainy. „5.00 UA" to spektakl opowiadający o wojennych przeżyciach twórczyń. Z kolei na zakończenie Festiwalu wystąpił zaprzyjaźniony Teatr Muzyczno-Dramatyczny w Równem. Spektakl „Wierzę" wywołał ogromne wzruszenie wśród publiczności. - Chcieliśmy w ten sposób Wam, Polakom, zabrzanom, podziękować za pomoc. I zabrzański teatr, i mieszkańcy Zabrza, bardzo nas wspierają i pomagają, dzięki czemu my możemy tą pomocą dzielić się z tymi, którzy jej najbardziej potrzebują – podkreśla Volodymyr Petriv, dyrektor teatru w Równem.

Jak co roku publiczność mogła dokonać wyboru najlepszego ich zdaniem przedstawienia. Nagroda Publiczności trafiła do Teatru im. S. Jaracza w Łodzi za spektakl „Oleanna". Ponadto jury zdecydowało w tym roku o przyznaniu nagród nie spektaklom, lecz indywidualnym twórcom, ponieważ - jak wybrzmiało ze sceny – to właśnie oni biorą osobistą odpowiedzialność za interpretację rzeczywistości. Otrzymał ją m.in. zabrzański aktor Maciej Kaczor za rolę w spektaklu „Chopcy z Roosevelta".



▶ Spektakl „Golec" Fot. Paweł Janicki/Teatr Nowy

- Jestem bardzo szczęśliwy. W tym spektaklu staram się dawać z siebie wszystko. Jestem bardzo wdzięczny, że to na kogoś podziałało i ktoś docenił mój ogromny wysiłek i moją pasję – mówi Maciej Kaczor.

Nagrodę indywidualną przyznano także zabrzańskiej aktorce Hannie Boratyńskiej, również za rolę w spektaklu „Chopcy z Roosevelta". - Jako mała dziewczynka stale chodziłam z tatą na mecze, bo mój tatuś był wielkim pasjonatem piłki. Dzięki wspaniałemu reżyserowi Jackowi Głombowi, który potrafił wygenerować z nas tę radość do piłki, jakoś się do tej roli zapaliłam. Wszystko, co robię, staram się robić z pasją. Myślę, że dałam z siebie wszystko, co mogłam dać, żeby pokazać, żeby ten Górnik jeszcze wygrywał – mówi Hanna Boratyńska. MM

eprasa.pl 7a7753d



▶ Efektownie odrestaurowana kamienica przy placu Dworcowym Fot. UM Zabrze

NAJSTARSZE NA ŚLĄSKU KINO JUŻ PO REMONCIE, ZACHWYCA KAMIENICA PRZY PLACU DWORCOWYM

Nasze miasto pięknieje

Pięknie odnowiona elewacja z odrestaurowanymi detalami architektonicznymi, wyremontowany dach, balustrady balkonów po renowacji oraz nowa stolarka okienna to efekt prac konserwatorskich, które w ostatnich miesiącach prowadzone były w kinie ROMA. Wzrok przechodniów przyciąga także gruntownie odrestaurowana kamienica przy placu Dworcowym.

Historia kina przy obecnej ul. Padlewskiego rozpoczęła się 22 grudnia 1912 r. To wtedy właśnie otwarte zostało kino „Lichtspielhaus". Reklamowane było wówczas jako największe i najwytworniejsze na Górnym Śląsku. W zachowanych dokumentach można przeczytać, że na parterze zaprojektowano salę projekcyjną z 440 miejscami siedzącymi, sklep i kawiarnię. Na półpiętrze umieszczono garderobę i toalety, a na pierwszym piętrze balkon z 237 miejscami dla widzów. Tuż po wojnie, w 1945 r., uruchomiono dawny „Lichtspielhaus" jako pierwsze kino w polskim już wtedy Zabrzu. Zmieniono jego nazwę na „Wolność", a w kolejnych latach na ROMA. W tym czasie przeszło ono wiele zmian organizacyjnych. Obecna widownia mieści 275 osób. Warto podkreślić, że w 2021 r. kino znalazło się w elitarnym gronie Sieci Kin Studyjnych.

– Przez wiele lat kino było świadkiem zmian oczekiwań i gustów kolejnych pokoleń widzów. Jego działalność wpisuje się w kalendarz kulturalny naszego miasta. Posiadając bogatą historię, nasza ROMA jest przestrzenią, w której odbywają się cenne inicjatywy kulturalne skupiające uwagę mieszkańców. To kolejna siedziba instytucji kultury w naszym mieście, która w ostatnim czasie poddana została modernizacji – mówi prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

Nad pieczołowitym odtworzeniem zabytkowego charakteru budynku czuwał miejski konserwator zabytków. Całość kosztowała niespełna pół miliona złotych.

Dzięki dobrej współpracy miasta, spółki ZBM-TBS oraz wspólnoty mieszkaniowej przeprowadzony został także remont elewacji kamienicy przy placu Dworcowym. WT

eprasa.pl 7a7753d



▶ Zabytkowe wnętrza dawnego hotelu Admiralspalast zwiedzał architekt Tomasz Konior Fot. UM Zabrze



▶ Charakterystyczny budynek przy ul. Wolności

RUSZAJĄ PRACE ZWIĄZANE Z PRZYWRÓCENIEM DO ŻYCIA ZABYTKOWEGO HOTELU

Admiralspalast pod lupą architektów

Dopiero co mieszkańcy zyskali odrestaurowaną wieżę ciśnień czy kino ROMA, a już ruszają prace nad kolejnym wyjątkowym obiektem. To przejęty niedawno przez miasto gmach dawnego hotelu Admiralspalast.

W październiku w klimatycznych wnętrzach zabytkowego hotelu spotkali się przedstawiciele miasta oraz zespół architektów Konior Studio z Tomaszem Koniorem na czele. - Wspólnie analizowaliśmy możliwości realizacji opracowywanej koncepcji zagospodarowania budynku – tłumaczy prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. - Wśród nowych funkcji jednej z architektonicznych wizytówek naszego miasta znajdzie się na pewno dedykowane mieszkańcom i turystom centrum informacji o mieście z przestrzenią do organizacji spotkań, czytelnia, przestrzeń dedykowana start-upom, restauracja, baza noclegowa. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu skutecznie podejmujemy prace nad zrewitalizowaniem kolejnej perły zabrzańskiej architektury – dodaje.

Przypomnijmy, że budowa hotelu Admiralspalast, według projektu berlińskich architektów Bielenberga i Mosera, ruszyła przy ówczesnej Kronprinzenstrasse w październiku 1924 r. Półtora roku później otwarta została zlokalizowana na parterze budynku piwiarnia w stylu bawarskim. W październiku 1926 r. na pierwszym piętrze zaczęły działać kawiarnia, restauracja i sala balowa dla pięciuset osób. Po kolejnym roku otwarto będący największą atrakcją obiektu ogród dachowy z kręgiem tanecznym. Część hotelowa, w której w 48 nowocześnie wyposażonych pokojach przygotowano 65 łóżek, uruchomiona została 8 lutego 1928 r. Ewenementem na ówczesne czasy był znajdujący się na każdym piętrze telefon. Stanowiący perełkę miasta hotel stał się centrum życia rozrywkowego i jednym z obiektów najczęściej uwieczniannych na pocztówkach.



▶ Odrestaurowany gmach zyska nowe funkcje Fot. UM Zabrze

Zabrze odkupiło budynek od Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych w Katowicach. Otworzyło to drogę do rewitalizacji obiektu. GOR

eprasa.pl 7a7753d



▶ Nagrodzeni pedagodzy na scenie Domu Muzyki i Tańca Fot. UM Zabrze

ZA NAMI GALA Z OKAZJI DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

Podziękowania dl

Były podziękowania, gratulacje i nagrody dla najbardziej zaangażowanych nauczycieli. W Domu Muzyki i Tańca odbyła się 12 października coroczna gala z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Uroczystość rozpoczęła się przedstawieniem teatralnym „Legenda o powstaniu miasta Zabrze" przygotowanym przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 30 i Młodzieżowego Domu Kultury nr 1 w Zabrzu. Podczas spotkania swoje talenty wokalne, instrumentalne i taneczne zaprezentowali też uczniowie oraz podopieczni innych zabrzańskich szkół i domów kultury. Po zakończeniu części artystycznej nadszedł czas na wręczenie nagród i wyróżnień za rzetelną i profesjonalną pracę na rzecz zabrzańskiej oświaty oraz pasję, zamiłowanie i indywidualne podejście do swoich wychowanków.

– Dziękuję nauczycielom i pracownikom placówek oświatowych za pracę na rzecz edukacji, wychowania oraz opieki nad dziećmi i młodzieżą w naszym mieście. Wszystkim życzę satysfakcji z pracy, wspaniałych uczniów i wielu kolejnych sukcesów – mówiła podczas gali prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.



▶ Występ zespołu „Boogieboys" Fot. UM Zabrze

Nagrodę Ministra Edukacji i Nauki otrzymała Urszula Koszutska, dyrektor zabrzańskiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Śląski Kurator Oświaty przyznał nagrodę Irenie Zaczkowskiej–Klejkiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 15 oraz Aureliuszowi Wieczorkowi z Zespołu Szkół Katolickich w Zabrzu. Prezydent Zabrza za szczególne i wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej nagrodziła łącznie 155 pracowników oświaty, w tym 30 przedstawicieli przedszkoli miejskich, 33 szkół podstawowych, 61 dyrektorów lub nauczycieli szkół ponadpodstawowych oraz młodzieżowych domów kultury, a także 24 nauczycieli szkół, które kierowane są przez inne niż Urząd Miejski w Zabrzu organy prowadzące. Ponadto specjalne nagrody otrzymali nauczyciele zaangażowani w projekty „Moda na polski" oraz „Natura(lnie) w Zabrzu".

– To dla nas motywacja do dalszej pracy. Działamy w naszej szkole pręż-

eprasa.pl 7a7753d



▶ Przedstawienie „Legenda o powstaniu miasta Zabrze" Fot. UM Zabrze

a nauczycieli

nie i staramy się ją rozwijać. Cieszę się, że nasz wysiłek został doceniony – mówi Magdalena Sandner, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 14.

– Praca nauczyciela jest moim życiem, to jest powołanie, które codziennie spełniam. Jestem szczęśliwa, że właśnie taką drogę wybrałam. Dzisiejsza nagroda sprawia, że będę miała jeszcze więcej siły do tego, co robię, bo jest to niezwykle motywujące – podkreślała Agnieszka Gurnacz, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5.

Zwieńczeniem uroczystości był występ zespołu „Boogieboys" – muzycznego kwintetu, który zaprezentował utwory w stylu boogie, rock'n' roll i bluesa z lat 40., 50. i 60.

Przypomnijmy, że wydatki na oświatę co roku stanowią największą pozycję w budżecie Zabrza. Na ten cel wydawana jest średnio co trzecia złotówka z miejskiej kasy, co oznacza nakłady mocno przekraczające 300 mln zł. Subwencja z budżetu państwa wystarcza na pokrycie 60 procent wydatków, miasto dokłada ze swojego budżetu pozostałe 40 procent.

By zapewnić młodym zabrzanom jak najlepsze warunki do nauki, w mieście prowadzony jest zakrojony na szeroką skalę program termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej. Objął on już 2/3 placówek oświatowych. To blisko 60 obiektów wyremontowanych za ponad 100 milionów złotych. Koszty ogrzewania szkół i przedszkoli spadły dzięki termomodernizacji o około 30 procent, budynki są też bardziej estetyczne i ekologiczne. WT



▶ Gala była okazją do podziękowań i gratulacji Fot. UM Zabrze

TAKIE SĄ LICZBY

ETATY NAUCZYCIELSKIE W ZABRZU:
przedszkola - 478
szkoły podstawowe - 1528
licea ogólnokształcące - 336
technika - 296
szkoły branżowe - 81
pozostałe placówki oświatowe - 123

UCZNIOWIE ZABRZAŃSKICH SZKÓŁ:
szkoły podstawowe - 11.183
szkoły ponadpodstawowe - 5.955

eprasa.pl 7a7753d



▶ W nowym pawilonie powstała m.in. izba przyjęć z prawdziwego zdarzenia Fot. UM Zabrze

W ŚLĄSKIM CENTRUM CHORÓB SERCA OFICJALNIE OTWARTY ZOSTAŁ NOWY PAWILON

Pod skrzydłami śląskiej uczelni

O kolejny pawilon wzbogaciło się Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Nowoczesny gmach zastąpił historyczny budynek dawnego Wojewódzkiego Ośrodka Kardiologii. Uroczystość zbiegła się z przekazaniem szpitala pod skrzydła Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Podjęliśmy decyzję, że Śląskie Centrum Chorób Serca zostanie przekazane z Ministerstwa Zdrowia do Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Można śmiało powiedzieć, że Śląskie Centrum Chorób Serca staje się jeszcze bardziej śląskie w ten sposób, że nie będzie już jego właścicielem minister zdrowia, rezydujący w Warszawie, tylko Śląski Uniwersytetu Medyczny – podkreśla minister zdrowia Adam Niedzielski. - Jestem przekonany, że szpital trafia w dobre ręce i będzie zachowywał dobrą markę, którą sobie wypracował – dodaje.

- Wszystkie strony mogą i z pewnością skorzystają z możliwości, jakie daje porozumienie. Myślę, że te korzyści naukowe, badawcze, dydaktyczne będą z czasem coraz większe. To między innymi nasze zadanie – zwraca uwagę prof. Tomasz Szczepański, rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

W Śląskim Centrum Chorób Serca już od lat funkcjonuje kilka klinik SUM. Październikowa decyzja to ogromna szansa, by śląska medycyna była jeszcze mocniejsza. Z pewnością służy temu również otwarcie kolejnego pawilonu ŚCCS. Funkcjonują w nim oddziały kardiologii, intensywnej opieki kardiologicznej, wrodzonych wad serca i kardiologii dziecięcej, intensywnej opieki kardiologicznej dziecięcej, chirurgii naczyniowej, transplantacyjny, a także pracownie hemodynamiki, elektrofizjologii oraz radiologii zabiegowej dla dzieci.

- W budynku „A+" mieści się również izba przyjęć z prawdziwego zdarzenia – zwraca uwagę prof. Piotr Przybyłowski, p.o. dyrektora Śląskiego Centrum Chorób Serca. -

eprasa.pl 7a7753d

Ten budynek zakończył pewien etap, ale jednocześnie rozpoczął zupełnie nową erę w spięciu tego szpitala jako całości. Mamy nowe systemy informatyczne i bardzo przydatną pocztę pneumatyczną, która między innymi znacząco przyśpiesza transport materiałów do badań – dodaje.

- Jeżeli już ktoś ma tę wielką nieprzyjemność chorować na choroby serca, to lepiej to zrobić na Śląsku i właśnie tutaj – mówi dr hab. Oskar Kowalski ze Śląskiego Centrum Chorób Serca. - Jeśli chodzi o wyposażenie techniczne, możemy mówić o poziomie światowym. Jeśli chodzi o leczenie chorób serca i naczyń, miażdżycy, zaburzeń rytmu serca dysponujemy właściwie wszystkimi technologiami, jakie są wprowadzane do kardiologii światowej – dodaje.

- Jesteśmy dumni, że powstał nowoczesny ośrodek skupiający się na zagadnieniach w obszarze chorób cywilizacyjnych i środowiskowych zarówno od strony klinicznej, lecząc najtrudniejszych chorych, jak i tej naukowej, prowadząc badania populacyjne. Posiadanie tak zintegrowanego systemu nowoczesnej wysokospecjalistycznej diagnostyki i terapii chorób serca, płuc i naczyń u dzieci i dorosłych, z pewnością pozwoli nam nieustannie poprawiać jakość życia Polek i Polaków, w szczególności najbardziej narażonych na zanieczyszczenia środowiska mieszkańców województwa śląskiego – podkreślają przedstawiciele ŚCCS.

Elementem uroczystości było odsłonięcie popiersi pionierów i twórców Śląskiego Centrum Chorób Serca: prof. Stanisława Pasyka, prof. Zbigniewa Religi, dr Lidii Goldstein oraz prof. Mariana Zembali. Zwieńczeniem ceremonii był wieczorny koncert w Domu Muzyki i Tańca „Moje serce to jest muzyk". Na scenie wystąpili Kamil Bednarek, Ania Rusowicz, Monika Borzym, Natalia Niemen, Danuta Błażejczyk i Krzysztof Kiljański, którzy zaprezentowali szereg utworów w zupełnie nowych aranżacjach, których wspólnym przesłaniem było jedno niezwykle ważne słowo: serce. GOR



▶ Koncert „Moje serce to jest muzyk" Fot. UM Zabrze



▶ Minister zdrowia Adam Niedzielski i rekeror SUM prof. Tomasz Szczepański Fot. UM Zabrze



▶ Popiersia twórców Śląskiego Centrum Chorób Serca Fot. UM Zabrze

eprasa.pl 7a7753d



▶ Uroczysta inauguracja roku akademickiego w Śląskim Uniwersytecie Medycznym Fot. Śląski Uniwersytet Medyczny

W DZIAŁAJĄCYCH W NASZYM MIEŚCIE SZKOŁACH WYŻSZYCH RUSZYŁ NOWY ROK AKADEMICKI

Uczelnie pełne innowacji

Śląski Uniwersytet Medyczny, Politechnika Śląska i Akademia Śląska to uczelnie, których wydziały działają w Zabrzu. W październiku zainaugurowano na nich nowy rok akademicki.

Nasza uczelnia wchodzi w 75. rok działalności. Chcemy godnie uczcić ten jubileusz i cieszyć się z niego jako wspólnota akademicka. Jestem pewny, że to, co najlepsze, jest jeszcze przed nami – podkreśla prof. Tomasz Szczepański, rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. - Cieszę się, że świetnie funkcjonuje nasza Szkoła Doktorska, która w tym roku rozpoczyna działalność w języku angielskim. Jesteśmy dumni, że wśród uczelni medycznych mamy największą liczbę doktoratów wdrożeniowych. Silni dotychczasowymi doświadczeniami, wierzę, że będziemy mogli normalnie funkcjonować jako uczelnia, pomimo oczekujących nas kolejnych wyzwań. Życzę wszystkim zdrowia, nauczycielom akademickim sukcesów w pracy zawodowej, a studentom owocnego studiowania – dodaje.

Przypomnijmy, że Zabrze jest kolebką Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. To w Rokitnicy powstał w 1948 r. jego pierwszy – i do 1971 r. jedyny – wydział. Uczelnia wciąż rozbudowuje bazę dydaktyczną w naszym mieście. Efektem tego jest otwarcie unikalnego Centrum Symulacji Medycznej. Studenci doskonalą tu swoje umiejętności w warunkach identycznych, jak w prawdziwym szpitalu, gabinecie dentystycznym czy na miejscu wypadku. W planach na najbliższe lata jest budowa w Zabrzu Centrum Chorób Cywilizacyjnych im. prof. Franciszka Kokota oraz powstanie Śląskiego Centrum Hematologii i Onkologii Dziecięcej.

eprasa.pl 7a7753d

W Europejskim Centrum Innowacyjnych Technologii dla Zdrowia odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego wraz z immatrykulacją studentów Wydziału Inżynierii Biomedycznej oraz Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej w Zabrzu.

Wydział Organizacji i Zarządzania działa w naszym mieście już od ćwierć wieku. Odpowiadając na potrzeby rynku, kształci on znakomitych specjalistów m.in. z obszaru zarządzania, administracji, analityki finansowej czy logistyki. Najnowszą propozycję stanowi kierunek technologie kognitywne. To związany ze sztuczną inteligencją obszar nauki, który jeszcze niedawno kojarzył nam się głównie z filmami science-fiction. Takiego kierunku kształcenia nie oferuje żadna inna uczelnia w Polsce. To nowość również w Europie.

Inżynieria Biomedyczna to pierwszy i do tej pory jedyny taki wydział w Polsce. Docenił to globalny koncern Philips, który nasze miasto wybrał na realizację projektu dotyczącego stworzenia Europejskiego Centrum Innowacyjnych Technologii dla Zdrowia. To jedna z kluczowych i najważniejszych inwestycji tego typu w Europie Środkowo-Wschodniej, której wartość sięga 110 mln zł.

Politechnika Śląska to najstarsza uczelnia techniczna na Górnym Śląsku i jedna z największych w kraju. Powstała w 1945 r. jako zaplecze naukowe i kształcenia dla najbardziej uprzemysłowionego okręgu w Polsce – Górnego Śląska. Dziś aktywnie uczestniczy w przemianach i rozwoju regionu, jako uczelnia będąca zapleczem dla rozwoju nowoczesnych technologii. Politechnika Śląska kształci obecnie ponad 17.5 tysiąca studentów. W tym roku przyjęła na studia blisko 5,5 tysiąca osób, z tego 300 osób to studenci z zagranicy, w tym 60 z Ukrainy. Nowy rok akademicki rozpoczęła także Wyższa Szkoła Techniczna, która stała się Akademią Śląską. Jako jedyna niepubliczna uczelnia otrzymała ona kategorię A w dziedzinie nauki medyczne oraz B+ w dziedzinie architektura. Szkołę łączy z Zabrzem mieszczący się w naszym mieście Wydział Nauk Medycznych im. prof. Zbigniewa Religii, a także inne wspólne działania, które zaowocowały pozyskaniem dotacji pozwalającej stworzyć uniwersytet dedykowany dzieciom i młodzieży szkolnej. Dzięki tej inicjatywie uczestnicy projektu mogą rozwijać w Zabrzu swoje kompetencje artystyczne, informatyczne i językowe.



▶ Immatrykulacja studentów Politechniki Śląskiej Fot. UM Zabrze

- Wszystkim studentom życzę satysfakcji ze zdobywania wiedzy i rozwijania umiejętności. Życzę także wielu sukcesów naukowych i zawodowych – podsumowuje prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

GOR

NASI DZIEKANI



PROF. ALICJA GRZANKA
Wydział Nauk Medycznych w Zabrzu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego



PROF. JAN KAŹMIERCZAK
Wydział Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej



PROF. ZBIGNIEW PASZENDA
Wydział Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej



DR GRZEGORZ RELIGA
Wydział Nauk Medycznych im. prof. Zbigniewa Religi Wyższej Szkoły Technicznej

eprasa.pl 7a7753d

INTENSYWNE PRACE NA BUDOWIE PRZEDŁUŻENIA ALEI KORFANTEGO

Nowa droga nabiera kształtów

To strategiczne połączenie południowej i północnej części miasta. Na budowie przedłużenia alei Korfantego trwają intensywne prace, na których zakończenie z niecierpliwością czekają kierowcy.

Przedłużenie Alei Korfantego to inwestycja strategiczna, która usprawni komunikację pomiędzy północną i południową częścią Zabrza oraz ułatwi dojazd do specjalnej strefy ekonomicznej. To kolejne zadanie w ramach konsekwentnie prowadzonej rozbudowy i modernizacji infrastruktury drogowej oraz tramwajowej w naszym mieście – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

W ramach projektu powstanie ponad kilometrowy odcinek drogi, która będzie połączeniem istniejącej alei Korfantego z ulicami Tarnopolską i Brygadzistów. W miejscu skrzyżowania alei Korfantego z ulicą Heweliusza powstanie rondo turbinowe. W ramach zadania zaplanowano także budowę dwóch obiektów mostowych: nad jarem po kolei piaskowej oraz nad ciekiem wodnym. Wybudowane zostaną również skrzyżowania z ul. 11 Listopada oraz z ulicą Mickiewicza. Rozbudowane zostanie skrzyżowanie przedłużenia Al. Korfantego z ulicami Tarnopolską oraz Brygadzistów.

Oprócz drogi, która znacznie odciąży ruch w śródmieściu oraz usprawni komunikację ze specjalną strefą ekonomiczną, mieszkańcy będą mogli korzystać także z nowych chodników czy ścieżek rowerowych. Nie zabraknie obniżających poziom hałasu ekranów akustycznych oraz nowoczesnego i energooszczędnego oświetlenia LED.

– Cieszę się, że możemy realizować swoją misję między innymi wykonując takie zadania, w sercu Śląska, gdzie swoje silne korzenie ma także nasza firma – mówi Krzysztof Szczepanik, dyrektor śląskiego oddziału Eurovia Polska S.A.

Jeszcze w tym roku planowane jest powstanie ronda przy ul. Tarnopolskiej, co związane jest z realizowaną równolegle (jako osobne zadanie) inwestycją w zakresie sieci tramwajowej. Roboty bitumiczne planowane są na przyszły rok, po zakończeniu budowy obiektów inżynieryjnych.

- Przedłużenie alei Korfantego to inwestycja bardzo oczekiwana przez mieszkańców. Już w 2004 roku wnioskowaliśmy o to jako Rada Dzielnicy. Bardzo się cieszę, że udało się ten projekt doprowadzić do realizacji – mówi Joachim Wienchor, radny z Mikulczyc. GOR



▶ Nowy odcinek drogi będzie miał ponad kilometr długości Fot. UM Zabrze

TAKIE SĄ LICZBY

42 mln zł
to wartość inwestycji

30 mln zł
to wysokość pozyskanego przez Zabrze dofinansowania

eprasa.pl 7a7753d



▶ Trudno uwierzyć, że jeszcze kilka lat temu w tym miejscu były pola kukurydzy Fot. UM Zabrze

W SPECJALNEJ TREFIE EKONOMICZNEJ W ZABRZU POWSTAĆ MA DOCELOWO 4,5 TYSIĄCA NOWYCH MIEJSC PRACY

Strefa dobrych inwestycji

Kilkaset nowych miejsc pracy powstaje w dużym parku przemysłowym, który firma CTP buduje w zabrzańskiej strefie ekonomicznej. Prace mają zakończyć się w pierwszym kwartale 2023 r.

Kilka lat temu w tej części Zabrza były pola kukurydzy. Dzisiaj działają tu jedne z najnowocześniejszych zakładów w Polsce i na świecie – podkreśla Janusz Michałek, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, której obszar położony na granicy Rokitnicy i Mikulczyc stał się prawdziwym magnesem dla inwestorów.

- Chcąc zwiększyć konkurencyjność naszego miasta, rozbudowaliśmy infrastrukturę w specjalnej strefie ekonomicznej. Dzięki uzbrojeniu terenów kosztem 65 milionów złotych, w 85 procentach z pozyskanego dofinansowania, przedsiębiorstwa zainwestowały tam już około 1,5 miliarda złotych, tworząc około 2 tysięcy nowych miejsc pracy i przyczyniając się do gospodarczego rozwoju miasta - podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. - Wybór Zabrza przez kolejnych inwestorów potwierdza, że stworzyliśmy przestrzeń atrakcyjną dla biznesu – dodaje.

W ramach projektu uzbrojenia strefy powstało m.in. pond 8 km nowych dróg, ponad 20 km sieci kanalizacyjnej, 6 km wodociągów i prawie 19 km sieci energetycznej. W efekcie wszystkie grunty inwestycyjne w strefie znalazły już nabywców. Tereny przyciągnęły ponad 30 inwestorów z Polski, Korei Południowej, Holandii, Belgii, Turcji, Tajwanu i Stanów Zjednoczonych. Właśnie w Zabrzu pierwszy zakład poza USA ulokował koncern Weber, amerykański gigant w produkcji grilli.

Na terenie specjalnej strefy ekonomicznej w Zabrzu pozostały do sprzedaży jedynie dwie działki usługowe o powierzchni 1,66 ha. Mogą tam powstać m.in. restauracja, biura czy stacja benzynowa. Sprzedane zostały także wszystkie przygotowane przez miasto działki w położonej w rejonie ul. Handlowej tzw. małej strefie ekonomicznej. Łącznie ulokowało się tu dwanaście firm, w tym m.in. Ekosil, Hexagon, Logstor, Korea Fuel-Tech czy Vollmer Polska. Obecnie miasto pracuje nad przygotowaniem kolejnych terenów pod inwestycje przemysłowe w rejonie ulic Bytomskiej i Szyb Franciszek. GOR

eprasa.pl 7a7753d



▶ Popisy jeźdźców uczestniczących w tegorocznej edycji Hubertusa Fot. UM Zabrze

NA KĄPIELISKU LEŚNYM W MACIEJOWIE ODBYŁ SIĘ TRADYCYJNY HUBERTUS

W pogoni za lisem

Kolejna edycja jeździeckiego święta Hubertus odbyła się 8 października na terenie Kąpieliska Leśnego w Maciejowie. Klimatyczne zaprzęgi konne, tradycyjna gonitwa za lisem, a także liczne konkursy z nagrodami to tylko część atrakcji, jakie czekały na uczestników imprezy.

Tomasz Jeziorski przed rokiem zwyciężył w gonitwie za lisem, Tym razem, z lisią kitą przypiętą do ramienia, musiał uciekać przed pościgiem. - Trudniej jest być lisem, trudniej jest uciekać, gdy tyle osób ściga – uśmiecha się pan Tomasz. - Przy łapaniu trzeba iść na szybkość albo na kombinację – dodaje.

Słoneczna jesienna pogoda przyciągnęła do Zabrza miłośników koni z całego Śląska. Jeźdźcy reprezentowali stajnie m.in. z Zabrza, Chudowa i Chorzowa oraz prywatne z całego regionu. Jak co roku wszystko odbyło się zgodnie z ceremoniałem. Najlepsi zawodnicy otrzymali puchar prezydenta Zabrza.



▶ Pokaz mody sprzed 100 lat przygotowało stowarzyszenie Rowery Zabytkowe Zabrze Fot. UM Zabrze

W trakcie imprezy nie zabrakło miasteczka zabaw dla dzieci i konkursów z nagrodami. Publiczność mogła też skorzystać z bezpłatnych przejazdów bryczką, a także podziwiać pokaz mody sprzed 100 lat zorganizowany przez Rowery Zabytkowe Zabrze.

Hubertus to święto miłośników jazdy konnej, które organizowane jest na zakończenie sezonu jeździeckiego. Nazwa pochodzi od św. Huberta, patrona myśliwych i jeźdźców.

GOR

eprasa.pl 7a7753d



▶ Baśnowa kraina Królowej Śniegu Fot. UM Zabrze

NIE DAJMY SIĘ TEJ WOJNIE – PARK MILIONA ŚWIATEŁ WRACA DO ZABRZA

Ekologicznie, oszczędnie i baśniowo

Już 9 listopada hit turystyczny poprzedniej zimy powraca do Zabrza. Przygotowany na terenie Kąpieliska Leśnego Park Miliona Świateł to obowiązkowe miejsce do odwiedzenia nie tylko przez najmłodszych.

Już od ponad miesiąca na Kąpielisku Leśnym w Maciejowie trwa montaż kolorowych instalacji, które stworzą świetlną wystawę przenoszącą nas do baśniowego świata Królowej Śniegu. Atrakcja, składająca się z 16 stref scenograficznych, przyjechała do Zabrza w 12 tirach, a w jej powstawanie zaangażowany był 120-osobowy zespół.

W Parku Miliona Świateł powstała m.in. wysoka na 10 metrów Kryształowa Komnata o średnicy 37 metrów. Jest ona zlokalizowana u stóp największego na Śląsku świetlnego Labiryntu (462 metry kwadratowe), będącego jedną z głównych atrakcji w tym sezonie. Wśród stu instalacji na odwiedzających czekają również interaktywne nowości, m.in. obrotowe serca zlokalizowane w Alei Zakochanych, wielobarwne widowisko w Kryształowej Komnacie, pływające misie w strefie Niedźwiedzi Zaprzęg. Nowością w tym roku jest inna trasa przejścia przez park, dająca nowe doświadczenie odwiedzającym, również dzięki zwiększeniu ilości towarzyszącej muzyki.

W poprzednim sezonie Park Miliona Świateł odwiedziło ponad 80 tysięcy osób. Jak będzie tym razem? - Zdecydowanie pogoda sprzyja spacerowaniu, tym bardziej zapraszamy wszystkich na ponad kilometrowy spacer po tym wyjątkowym parku – uśmiecha się prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.



▶ Niedźwiedzi zaprzęg Fot. UM Zabrze

Warto zwrócić uwagę, że zabrzański Park Miliona Świateł to niezwykle efektowna a jednocześnie oszczędna instalacja. - Atrakcje zaprojektowane są przy użyciu nowoczesnych diod eko-LED. Wystawa w pełni zachowuje obowiązujące normy energetyczne. Pobiera jedynie 25 kW/h, czyli tyle co trzy płyty indukcyjne lub jedna bateria w samochodzie elektrycznym – podkreślają przedstawiciele firmy Multidekor, która przygotowała prezentację.

Park Miliona Świateł będzie czynny do 26 lutego. GOR

eprasa.pl 7a7753d

SETNE URODZINY OBCHODZIŁ W PAŹDZIERNIKU STANISŁAW ZAMARLIK

Jubileusz nestora zabrzańskiej oświaty

Przez wiele lat kierował szkołą w Kończycach. Był również dyrektorem Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w naszym mieście. Stanisław Zamarlik, nestor zabrzańskiej oświaty, obchodził w październiku setne urodziny.

To wyjątkowa okazja do złożenia najserdeczniejszych życzeń oraz wyrazów szacunku i wdzięczności – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. - Za Panem cały wiek wypełniony codziennymi radościami, pracą i troską o dobro rodziny oraz kolejnych pokoleń. Jest Pan świadkiem wielu wydarzeń, które my znamy jedynie z kart historii. Jesteśmy niezwykle dumni z efektów Pana aktywności edukacyjnej i licznych działań, którym towarzyszyły nauczycielskie powołanie i pasja. Powszechnie cenione i uznane jest Pana oddanie rodzinie, dzielnicy i miastu. Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, Błogosławieństwa Bożego, a nade wszystko zdrowia. Życzę, by nieustannie otaczała Pana miłość i wsparcie najbliższych – dodaje prezydent miasta.

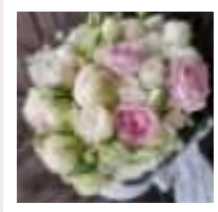
Stanisław Zamarlik urodził się w 1922 r. w Gorzowie pod Oświęcimiem. Po zakończeniu II wojny światowej zamieszkał w Katowicach. Od września do końca 1948 r. uczył w szkole podstawowej w Racławiczkach. Później został kierownikiem szkoły w Smolarni. W 1950 r. razem z rodziną przeniósł się na stałe do Zabrza. Uroczysta msza w intencji Stanisława Zamarlika odprawiona została w kończyckim kościele Bożego Ciała 30 października.

GOR



▶ Stanisław Zamarlik Fot. UM Zabrze

reklama





Pracownia Florystyczna Pod Aniołem

oferuje: kwiaty cięte i doniczkowe, wiązanki okolicznościowe i ślubne, palmy i wieńce pogrzebowe

Zapraszamy codziennie od 8.30–16.30, soboty 9–13
Zabrze, ul. 3 Maja 39, tel. 660 200 051













eprasa.pl 7a7753d



▶ Uczestnicy projektu otrzymali certfikaty Fot. UM Zabrze

PODSUMOWANIE PROJEKTU CENTRUM MEDIACJI RÓWIEŚNICZYCH

Pomogą rozwiązywać konflikty

Jakie Ty możesz mieć problemy? Nie obchodzi mnie to! Nie rób z siebie ofiary! To tylko niektóre odpowiedzi, jakie dzieci niestety mogą usłyszeć od dorosłych. A przecież ważne jest, żeby problemy rozwiązywać wspólnie. W październiku podsumowano współfinansowany przez miasto projekt Centrum Mediacji Rówieśniczych.

W projekcie wzięły udział Szkoła Podstawowa nr 6, Szkoła Podstawowa nr 26 im. Rodła, Szkoła Podstawowa nr 15 im. Księdza Jana Dzierżona, Szkoła Podstawowa nr 33 im. Henryka Jordana oraz ZSO nr 14 – Szkoła Podstawowa nr 17. Gościem specjalnym była Katarzyna Stryjek, doświadczony mediatorów, trener i propagator mediacji rówieśniczych w Polsce i za granicą. Dzięki projektowi 62 młodych ludzi uzyskało tytuł mediatora mediacji rówieśniczych, a co najważniejsze, przekonało się, że konflikty można rozwiązywać w bardziej efektywny sposób.

- Z okazji przypadającego w październiku Międzynarodowego Tygodnia Mediacji pierwszą grupę młodych zabrzańskich mediatorów uhonorowaliśmy certyfikatami. To oni pierwsi będą pomagać swoim rówieśnikom w trudnych sytuacjach – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. - Bardzo sobie cenię, że stowarzyszenie Fundacja „Twój Everest" wspólnie z dyrektorami pięciu zabrzańskich szkół, dyrektorem Zabrzańskiego Centrum Rozwoju Rodziny, pełnomocnikiem ds. uzależnień oraz księdzem Tomaszem Sękowskim podjęła bardzo ważny projekt w zakresie mediacji. Dziękuję prezes Polskiego Centrum Mediacji Katarzynie Stryjek za podzielenie się swoją wiedzą i doświadczeniami z nauczycielami oraz uczniami z Zabrza – dodaje.



▶ Anna Kaczmarska i Marcin Kłak z Fundacji „Twój Everest" Fot. UM Zabrze

W ramach podsumowania projektu odbyła się premiera filmu inaugurującego kampanię „Bądź blisko". Scenariusz do filmu napisało życie. To autentyczne wypowiedzi uczniów, które usłyszeć można było podczas warsztatów. Film powstał dzięki współpracy Fundacji z ZSO nr 14 w Zabrzu – Szkoła Podstawowa nr 17 i Virtus Mens Akredytowaną Placówką Doskonalenia Nauczycieli. GOR

eprasa.pl 7a7753d



▶ Prezes Fundacji "Oko w oko z rakiem" Justyna Dec i dr hab. Dorota Gabryś z Narodowego Instytutu Onkologii w Gliwicach Fot. TVZ

PAŹDZIERNIK TO MIESIĄC W SZCZEGÓLNY SPOSÓB POŚWIĘCONY PROFILAKTYCE RAKA PIERSI

Pod znakiem różowej wstążki

Każdego roku 20 tysięcy Polek dowiaduje się, że cierpi na raka piersi. Październik to miesiąc w szczególny sposób poświęcony profilaktyce choroby, której symbolem jest rozpoznawalna na całym świecie różowa wstążka.

W tej chwili dysponujemy nowoczesnymi metodami leczenia. Do przodu poszły zarówno techniki leczenia operacyjnego raka piersi, jak i radioterapii. Nie jesteśmy jednak w stanie wyleczyć wszystkich pacjentek, jeżeli trafiają do nas zbyt późno. Dlatego profilaktyka i wczesne zgłaszanie się są niezwykle istotne – podkreśla dr hab. Dorota Gabryś z Narodowego Instytutu Onkologii w Gliwicach.

U Justyny Dec, prezes Fundacji „Oko w oko z rakiem", raka piersi zdiagnozowano w 2016 r. Teraz sama pomaga innym kobietom zmagającym się z chorobą. - Można się do nas zgłosić na każdym etapie. Rozmawiamy z pacjentkami i tak naprawdę przeprowadzamy przez całe leczenie onkologiczne – mówi Justyna Dec.

Rak piersi jest chorobą, która może rozwijać się latami i w początkowej fazie nie dawać żadnych objawów. Obecnie można go jednak wykryć na bardzo wczesnym etapie, co daje bardzo duże szanse na szybkie i skuteczne wyleczenie. U kobiet po 50. roku życia, które są najbardziej narażone na zachorowanie, pierwszą linię obrony przed chorobą stanowi mammografia, u młodszych pacjentek natomiast lekarze zalecają USG. Kobiety w wieku 50-69 lat są objęte programem profilaktycznym, w ramach którego mogą zgłaszać się na mammografię bezpłatnie i bez skierowania. Szybkie wykrycie zmian daje dużą szansę na łagodny przebieg terapii i powrót do zdrowia.

Mammografia jest bardzo czułym badaniem, które z dużą dokładnością obrazuje piersi i w 90 procentach przypadków pozwala wykryć nowotwór we wczesnym stadium. Rak piersi jest jednak zróżnicowaną grupą chorób i niektóre z jego odmian trudno zaobserwować na zdjęciach rentgenowskich, dlatego tak ważne jest samobadanie.

Od teraz zabrzanki będą miały jeszcze lepszy dostęp do badań, dzięki nowemu mammografowi, który został oddany do użytku w przychodni Sanivitas. Zakup urządzenia został dofinansowany kwotą 600 tys. zł ze środków budżetu państwa w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej.

GOR



▶ W przychodni Sanivitas oddano do użytku nowoczesny mammograf Fot. UM Zabrze

eprasa.pl 7a7753d



▶ Zbiórka darów w Centrum Organizacji Pozarządowych Fot. UM Zabrze

W OBLICZU BRUTALNEJ ROSYJSKIEJ AGRESJI NIE BĄDŹMY OBOJĘTNI

Ukraina prosi o pomoc

Dramatyczną prośbę o pomoc skierował do Zabrza Oleksandr Tretyak, mer naszego partnerskiego miasta Równe. Po rosyjskim ostrzale rakietowym liczącemu około 300 tysięcy mieszkańców miastu grozi katastrofa humanitarna.

W wyniku październikowego ostrzału zniszczona została miejska infrastruktura krytyczna. Spowodowało to brak prądu i wody. Mieszkańcom grozi również przerwanie dostaw ciepła. - W swoim liście mer prosi o najbardziej potrzebne artykuły, wśród których są między innymi agregaty prądotwórcze, grzejniki, a także żywność i środki medyczne – mówi prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. - Przygotowujemy kolejną transzę pomocy. Zwróciliśmy się też do zabrzańskich przedsiębiorców o dołączenie do tej cennej inicjatywy. Ponadto zaapelowaliśmy do naszych miast partnerskich o włączenie się w kolejne działania pomocowe, które koordynowane są przez Zabrze. Choć nam samym nie jest łatwo, warto wesprzeć tych, którym jest jeszcze trudniej – dodaje.

Pomóc może każdy z nas. Pamiętajmy, że zbiórka darów na rzecz obywateli Ukrainy prowadzona jest w Centrum organizacji Pozarządowych przy ul. Brodzińskiego 4. Można tu przynosić żywność o długiej dacie przydatności do spożycia (konserwy, ryż, kasza, makarony itp.), środki higieniczne, proszki, pościel czy ubrania. Przyjmowane są tylko artykuły nowe. Punkt czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 18. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 32 271 04 74 lub 512 240 287.

Bezpłatne ubrania i obuwie czekają na uchodźców wojennych z Ukrainy w Centrum Handlowym Platan. W jednym z lokali galerii uruchomiony został sklep socjalny z darami, koordynowany przez Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży „Wielka Flota Zjednoczonych Sił". Sklep czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 12-18. Wszystkie ubrania oraz obuwie – zarówno nowe, jak i używane w dobrym stanie – przekazywane są uchodźcom bezpłatnie. GOR

MOŻNA WPŁACAĆ DAROWIZNY

Dla zapewnienia kompleksowej pomocy osobom poszkodowanym w wyniku wojny trwającej w Ukrainie Zabrze przygotowało również specjalne subkonto na rachunku Urzędu Miejskiego. Można wpłacać tam darowizny na rzecz obywateli Ukrainy. Wpłat należy dokonywać korzystając z poniższych danych:

Miasto Zabrze
41-800 Zabrze, ul. Powstańców Śląskich 5-7
Tytuł przelewu: „Darowizna na pomoc dla Ukrainy".

Przelewy krajowe na numer rachunku:
03 1050 1070 1000 0090 3268 5357

Przelewy zagraniczne na numer rachunku IBAN:
PL03 1050 1070 1000 0090 3268 5357

Dodatkowe dane do przelewów zagranicznych
Kod BIC Swift ING Banku Śląskiego: INGBPLPW.
Rachunek obsługiwany jest przez ING Bank Śląski S.A.

eprasa.pl 7a7753d

PODSUMOWANO KOLEJNĄ EDYCJĘ KONKURSU ORGANIZOWANEGO PRZEZ WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

LAUREACI ODEBRALI ZIELONE CZEKI

Statuetki i czeki opiewające na kwotę 10 tys. zł trafiły do laureatów konkursu Zielone Czeki'2022. Nagrody przyznano w czterech kategoriach. Kapituła przyznała również pięć wyróżnień. Konkurs organizowany jest corocznie przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach z okazji Dnia Ziemi.



Gabriela Kaczyńska z córką Mają fot. Mirosław Cichy/WFOŚiGW w Katowicach

- Wraz ze statuetką laureaci otrzymują nagrodę pieniężną w wysokości 10 tysięcy złotych. Ale nie te środki finansowe są w tym wszystkim najważniejsze. Najważniejsze jest to, że w ten sposób doceniamy nagrodzonych za ich działania na rzecz ochrony środowiska – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Za prowadzenie, wraz ze swoją córką Mają, audycji „EKO RANEK" emitowanej od niemal 9 lat na antenie Polskiego Radia Katowice, Ekologiczną Osobowością Roku została Gabriela Kaczyńska. Audycja realizowana w formule reportażu uczestniczącego poświęcona jest ekologii, ochronie środowiska i naukom przyrodniczym. Biorą w niej udział naukowcy, eksperci i popularyzatorzy nauki, ale przede wszystkich zaproszone do programu dzieci. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali Tomasz Beczała oraz Marcin Podsiadło.

Za wielotorowe działania w zakresie walki o czyste powietrze, Zielony Czek w kategorii Gmina przyjazna dla czystego powietrza trafił tym razem do gminy Goczałkowice-Zdrój. Przez ostatnie lata wykonanych zostało tam wiele inwestycji w ochronie środowiska, jak rewitalizacja Parku Zdrojowego oraz sąsiadującego z nim budynku starego dworca, wybudowane zostało centrum przesiadkowe ze stacją wypożyczania rowerów. Wyróżnione zostały gminy Ślemień i Mszana.

Nagrodę w kategorii Inwestycja proekologiczna roku otrzymało Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej – Gliwice Sp. z o.o. Zielony Czek trafił do spółki za realizację zadania „Budowa III Etapu Instalacji Odsiarczania Spalin i I Etapu Instalacji Odazotowania Spalin dla kotłowni WR-25 w PEC Gliwice". Nowoczesna instalacja sprawia, że do atmosfery trafia mniej zanieczyszczeń gazowych, a standardy emisyjne, jakie spełnia kotłownia, osiągają wyśrubowane normy emisyjne ustanowione dla Polski przez Komisję Europejską. Wyróżnienie otrzymała gmina Kalety.

W kategorii Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej zwyciężyło Stowarzyszenie „Nie Dokarmiaj Smoga", za aktywną działalność na rzecz poprawy jakości powietrza. Stowarzyszenie działa głównie na rzecz czystego powietrza w Pszczynie, choć nie tylko. W ubiegłym roku Stowarzyszenie przeprowadziło intensywną kampanię informacyjną, dotyczącą treści uchwały antysmogowej oraz możliwości uzyskania dofinansowania do wymiany źródeł ciepła, z uwzględnieniem wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie. Na swoim koncie ma także kampanię informacyjno-edukacyjną pod hasłem „Wymień piec! Nie zwlekaj! Czas ucieka!", produkcję filmów poruszających kwestie złej jakości powietrza w Pszczynie i sposobów monitorowania powietrza oraz skutków zdrowotnych. Działacze Stowarzyszenia stworzyli stronę internetową niedokarmiajsmoga.pl, spotykają się z mieszkańcami, uczestniczą w konferencjach i debatach, pracują z dziećmi i młodzieżą, organizują koncerty, happeningi i proekologiczne wydarzenia, jak Dzień Czystego Powietrza, który połączony był z inauguracją kampanii Polskiego Alarmu Smogowego „Zobacz czym oddychasz. Zmień to".

Pierwsze Zielone Czeki zostały przyznane 28 lat temu – w 1994 r. Od tego czasu wśród laureatów konkursu znalazło się wielu pasjonatów przyrody, są wśród nich naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy, gminy i stowarzyszenia.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

eprasa.pl 7a7753d

ROZMOWA Z DR. INŻ. RAFAŁEM SETLAKIEM, PRODZIEKANEM DS. KSZTAŁCENIA WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ

Elektryki się opłacają

Jak wypada porównanie ilości energii potrzebnej do wyprodukowania samochodu spalinowego i elektrycznego?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, warto zdać sobie sprawę z tego, czym jest produkcja samochodu. Musimy wziąć pod uwagę materiały, z których jest zbudowany samochód, czyli sprawdzić, ile energii i emisji CO2 spowodowało ich wydobycie, transport, przetworzenie. Dopiero po tej fazie doliczamy energię wykorzystaną na zmontowanie auta. W przypadku miejskiego samochodu spalinowego łączne zużycie energii wynosi przeciętnie 30 MWh na jeden samochód. W przypadku miejskiego samochodu elektrycznego dochodzi bateria stanowiąca około jednej czwartej masy pojazdu. Łączne zużycie energii wynosi w tym przypadku 45 MWh. Miejski pojazd elektryczny wymaga zatem zużycia dodatkowych 15 MWh energii. Czy to dużo? Niekoniecznie. Pamiętajmy, że dla ogrzania małego, dobrze ocieplonego domku o powierzchni 100 metrów kwadratowych należy zużyć około 10-20 MWh energii rocznie. Widzimy zatem, że te 15 MWh to my potrafimy przepalić w piecu w niecały sezon i jakiejś specjalnej tragedii z tego nie robimy.

A co z emisją dwutlenku węgla?

Tutaj jest nieco gorzej, ponieważ metale potrzebne do wyprodukowania baterii wydobywa się w 90 procentach w Chinach. Tam system energetyczny w dużym stopniu oparty jest jeszcze na węglu. Można więc powiedzieć, że samochody elektryczne, wyjeżdżając z fabryki, są obciążone sporym dziedzictwem emisji CO2. Obliczyliśmy z moimi studentami,



Fot. Politechnika Śląska

że w przypadku samochodu spalinowego mamy około 1,5 tony dwutlenku węgla wyemitowanego na wyprodukowanie tego samochodu. W przypadku samochodu elektrycznego to 9 ton, czyli sześciokrotnie więcej. Czyli zaciągnięty dług CO2 jest znaczny.

Czy te liczby w którymś momencie się skompensują?

Oczywiście, że tak, ponieważ musimy wziąć pod uwagę wielką zaletę samochodów elektrycznych, jaką jest ich bardzo wysoka sprawność. Samochód elektryczny, przy takim stylu jazdy jak samochodem spalinowym, zużywa przynajmniej trzykrotnie mniej energii. Średni wiek samochodu na Śląsku to jedenaście lat. Taki samochód ma wtedy średni przebieg 160 tys. km. Żeby w jedenaście lat przejechać 160 tys. km, auto elektryczne zużyje 33 MWh energii, a auto spalinowe w tym samym czasie 104 MWh, czyli trzy razy więcej. Dodajmy teraz 30 MWh potrzebnych na wyprodukowanie i 104 MWh zużytej energii. W przypadku elektryka mamy 45 MWh na wyprodukowanie i tylko 33 MWh na przejechanie tego dystansu. Widzimy zatem, że elektryk sumarycznie mniej obciąża środowisko.

Do samochodu spalinowego wlewamy paliwo o ściśle określonych parametrach. Z prądem jest nieco inaczej....

Samochody spalinowe są tak skonstruowane, że paliwo służące do ich napędzania musi spełniać ściśle określone parametry. Nie możemy wlać do baku dowolnej mieszanki, żeby było taniej. Emisyjność paliw jest ciężka do zmniejszania. O paliwach syntetycznych mówi się od lat i poza mówieniem nic z tego nie wynika. W przypadku prądu nie ma natomiast znaczenia, w jaki sposób będziemy go wytwarzać. To genialne rozwiązanie, ponieważ mamy ogromny wachlarz możliwości. W przypadku samochodu spalinowego nie mamy żadnego wyboru i ta emisyjność jest stała. Energię elektryczną można uzyskać przy emisyjności jak w Polsce lub 30 razy mniejszej jak to robią Norwegowie.

W 2017 roku w Unii Europejskiej 90 procent sprzedawanych samochodów stanowiły auta spalinowe. Pod koniec 2021 roku i w pierwszym kwartale 2022 roku auta spalinowe to już tylko 60 procent sprzedaży. Czy sieć energetyczna to wszystko „uciągnie"?

Zdecydowanie tak. Już dzisiaj, bez żadnych inwestycji, wykorzystując tzw. doliny energetyczne, na przykład nocne, można naładować między jednym a ośmioma milionami pojazdów elektrycznych. Ale ten temat zostawmy sobie na kolejna rozmowę.

Rozmawiał: Wojciech Skowroński

eprasa.pl 7a7753d



▶ Woda z kranu to bardzo dobra alternatywa dla tej kupowanej w plastikowych butelkach Fot. pixabay

ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI RADZI

Czy można i warto pić wodę prosto z kranu?

Często zadajemy sobie pytanie czy możemy pić w naszych domach wodę prosto z kranu? Zadaniem wodociągów jest dostarczanie do gospodarstw domowych wody bezpiecznej i zdatnej do spożycia. Ale już to, jakiego rodzaju mamy wodę w kranie, zależy od wielu czynników, między innymi od tego, gdzie mieszkamy.

Woda jest niezbędna do życia. Przyjęło się, że zdrowy, dorosły człowiek powinien wypić co najmniej dwa litry wody dziennie. Warto jednak pamiętać, że zapotrzebowanie na wodę jest kwestią indywidualną i bardzo zróżnicowaną. Zależy m.in. od wieku, płci, stanu zdrowia, poziomu aktywności fizycznej, temperatury otoczenia, wilgotności powietrza oraz diety.

Organizm nie magazynuje wody, dlatego właśnie tak ważne jest jej stałe uzupełnianie. Pełni ona w organizmie szereg funkcji, m.in. reguluje temperaturę ciała, transportuje substancje odżywcze, uczestniczy we wszystkich etapach trawienia, rozpuszcza związki powstające w reakcjach metabolicznych oraz dostarcza organizmowi składników mineralnych. Należy o tym pamiętać, zwłaszcza w upalne dni.

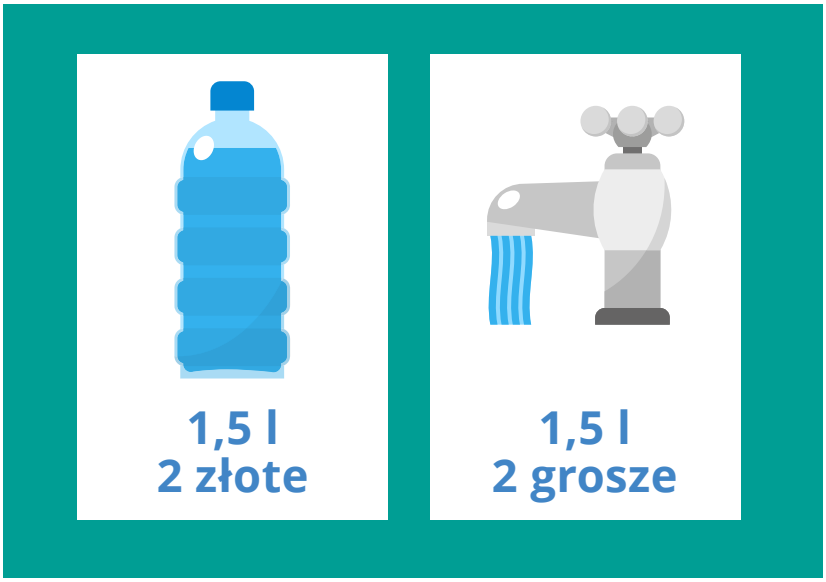
Do zabrzańskich mieszkań trafia woda z kilku źródeł. Jest to zarówno woda powierzchniowa – miękka, jak i głębinowa – twardsza. Czy woda z kranu jest zdrowa? - Picie wody z kranu jest całkowicie bezpieczne i możemy to robić bez obaw o własne zdrowie. Warto jednak pamiętać, że jakość wody

eprasa.pl 7a7753d

z kranu uzależniona jest również od czynnika niezależnego od przedsiębiorstwa wodociągowego, a jest to stan wewnętrznej instalacji wodnej. To, czy woda z sieci będzie całkowicie bezpieczna, zależy od stanu instalacji wewnętrznej w budynku. O resztę sieci dbają wodociągi – zwraca uwagę Małgorzata Bećiri z Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Istotną kwestią jest twardość wody. Bywa, że woda z kranu jest twarda, co oznacza, że zawiera sole wapnia i magnezu. Jest to woda bardzo zdrowa dla ludzi, bo głębinowa i zmineralizowana, ale może mieć negatywny wpływ na sprzęt gospodarstwa domowego np. czajnik, pralkę czy też zmywarkę. Aby uniknąć takich sytuacji, dobrym rozwiązaniem jest filtrowanie wody za pomocą czajnika filtrującego lub stosowanie specjalnego filtra do wody.

Czy woda butelkowana naprawdę jest warta swojej ceny? Półtora litra wody z kranu kosztuje 1,5 – 2 grosze, a taka sama ilość wody butelkowanej 1,5 – 2 zł. Zużywając jedną butelkę wody dziennie, wydajemy w ciągu roku około 700 zł! Czy warto tyle płacić, skoro wiadomo, że zawartość składników mineralnych w wodzie z kranu i w wodzie butelkowanej w większości przypadków jest porównywalna? Obydwie są tak samo zdrowe. W dodatku woda pakowana to w wielu przypadkach kranówka (40 procent wszystkich butelkowanych wód). - Jeżeli w domu jest zadbana instalacja wewnętrzna, to woda z miejskiej sieci jest tak samo zdrowa i bezpieczna jak ta ze sklepu – podkreśla Małgorzata Bećiri. - Podsumujmy więc zalety wody z kranu: jest sto razy tańsza od butelkowanej, nie jest opakowana w plastik i nie trzeba się męczyć z noszeniem jej do domu, bo już tam jest. Jeśli te argumenty nie przekonują nieprzekonanych, to może zakup dzbanka filtrującego pomoże w podejmowaniu bardziej ekonomicznych i ekologicznych decyzji? - dodaje.



Warto zwrócić uwagę, że pracownicy akredytowanego laboratorium zabrzańskich wodociągów codziennie wykonują badania, aby mieć pewność, że woda, która znajduje się w zabrzańskiej sieci wodociągowej, spełnia najwyższe normy i jest bezpieczna. To kilkanaście tysięcy badań rocznie.

O czym jeszcze należy pamiętać? Większość z nas wróciła z letnich wyjazdów. Ważne, aby po dłuższej nieobecności w domu odkręcić na chwilę wodę, zanim napijecie się jej prosto z kranu. Po odkręceniu kurka warto podstawić jakiś pojemnik, a zebraną w ten sposób wodę wykorzystać w innym celu, np. do podlewania kwiatów, do mycia okien czy też do prac porządkowych. Choć z różnych stron docierają do nas informacje o globalnym ociepleniu i ekstremalnych zjawiskach atmosferycznych, niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że zaczynają się problemy. Woda pitna nie jest niewyczerpalnym źródłem. Dlatego musimy się o nią troszczyć i racjonalnie gospodarować. GOR

A TO CIEKAWE...

Warto pamiętać, że dla celów spożywczych przegotowywanie wody nie jest dobre. Podczas wrzenia woda intensywnie paruje, a inne związki chemiczne w niej rozpuszczone zostają. Wraz z parą z naczynia ubywa czystej wody, a zwiększa się zagęszczenie innych związków. Dlatego pod względem chemicznym przegotowana woda jest mniej zdrowa niż nieprzegotowana.

BEZPIECZEŃSTWO DOSTAW

Woda płynąca w zabrzańskiej sieci pochodzi z ujęć głębinowych i powierzchniowych. Zanim trafi do domów, jest uzdatniana i niezależnie od źródła spełnia najwyższe normy wody przeznaczonej do spożycia. Zabrze zaopatrywane jest w 54 procentach w wodę z własnych ujęć głębinowych, a pozostałe 46 procent nabywa z zewnątrz. Miasto obsługiwane jest przez stacje uzdatniania wody w Grzybowicach i Mikulczycach, zakład uzdatniania wody z Goczałkowic oraz stację Zawada w Karchowicach. Przyjęcie rozwiązania, dzięki którym w razie problemów można z jednego źródła zasilania w wodę przełączać się na inne, daje mieszkańcom pełne bezpieczeństwo.

eprasa.pl 7a7753d

reklama

SPRZEDAŻ OZDOBNYCH KAMIENI OGRODOWYCH

ZABRZE,
ul. Ofiar Katynia 56
Tel. 32 274 93 92

www.bella-stone.pl



reklama

Studio Effect
fryzury&paznokcie



Tel. 32 276 12 88
Zabrze, ul Piłsudskiego 13

DWIE ZASŁUŻONE ORGANIZACJE OBCHODZIŁY SWOJE JUBILEUSZE

Wzajemne wsparcie

Stowarzyszenie Centrum Integracji Osób Niepełnosprawnych „Koliber" oraz zabrzański oddział Polskiego Związku Niewidomych obchodziły w październiku swoje jubileusze. Okolicznościowe spotkanie przygotowano w Kawiarni Artystycznej w Domu Muzyki i Tańca.

W jubileuszowych obchodach wzięli udział zarówno członkowie obu organizacji, jak i przedstawiciele instytucji oraz innych stowarzyszeń, które od kilkudziesięciu lat wspierają je i z nimi współpracują. Był to czas na wspomnienia, ale i na wymianę doświadczeń i rozmowę o kolejnych wspólnych inicjatywach. – Na słowa uznania zasługuje aktywność ludzi z niepełnosprawnościami zrzeszonych w obu organizacjach. Pomimo przeciwności losu oraz swoich chorób są zaangażowani i wzajemnie się wspierają. Miasto Zabrze dla organizacji pozarządowych corocznie przekazuje środki finansowe na podejmowanie społecznie ważnej działalności. Wszystkim członkom tych stowarzyszeń składam podziękowania oraz najlepsze życzenia zdrowia, radości i wszelkiej pomyślności – mówi prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. GOR



▶ Spotkanie w Kawiarni Artystycznej DMiT

reklama

Cukiernia LoveCake z miłości do słodkości

Na zabrzańskiej mapie cukierni powstaje nowa, inna niż wszystkie. Stworzona z pasji i miłości do słodkości. To Cukiernia LoveCake przy ul. Wolności 109. Jest niewielka, ale dzięki temu bardzo przytulna. Znajdziecie tu pyszności wprost z francuskich kawiarenek. Wszystkie desery nie tylko pięknie wyglądają, ale także obłędnie smakują.





Cukiernię LoveCake od podstaw stworzyła Iza, zabrzanka, pasjonatka cukiernictwa. - Wszystkie moje słodkości powstają ze szczypty miłości i pragnienia, by ich smakowanie wywoływało uśmiech i radość, ale ich podstawą są dobrej jakości produkty – wyjaśnia Iza.

W jej maleńkiej cukierni przy ul. Wolności 109 staną zaledwie trzy stoliczki, ale do wyboru będzie wiele słodkich specjałów, które samodzielnie przygotowuje właścicielka. Wybrać można np. aksamitny sernik z sosem z białej czekolady albo czekoladowym musem z zanurzonymi w nim malinami, ciasto marchewkowe z orzechami włoskimi i maślanym kremem waniliowym, musowy tort z kruchym ciastem, moelleux limonkowym, orzeźwiającym musem bazyliowym z limonką i żelką malinową, z musem z białej czekolady, udekorowany waniliowym kremem Chantilly. W ofercie są też specjały wprost z francuskich cukierenek m.in.: makaroniki, magdalenki, chrupiące tartaletki, finansiere. - Moim celem jest zaspokojenie każdego podniebienia, dlatego swoje miejsce w mojej witrynce znajdą też słodkości wegańskie, desery bez glutenu oraz smakołyki bez cukru – zapowiada Iza. Na gości czeka oczywiście kawa z profesjonalnego ekspresu kolbowego, pyszna gorąca, belgijska czekolada, jak i herbaty czy soki wyciskane ze świeżych owoców.

Pomysł na stworzenie Cukierni LoveCake już zyskał uznanie jurorów konkursu „Zabrzański Biznesplan". Nagrodzono go pierwszą nagrodą. - Cieszę się, że droga, jaką sobie wybrałam spotkała się z takim pozytywnym odbiorem. Teraz czas na realizację! – mówi pani Iza.

Na otwarcie Cukierni LoveCake przy ul. Wolności 109 właścicielka zaprasza już wkrótce, ale stale można zamawiać jej specjały przez stronę na facebooku, wpisując **www.facebook.com/cukiernialovecake**. Każdy smaczny i obłędnie wyglądający tort czy deser jest sfotografowany, są opinie klientów, którzy już skosztowali jej wypieków. Zamówienia przyjmowane są przez mesengera, telefonicznie lub przez maila.

eprasa.pl 7a7753d

MŁODZI LUDZIE W GEŚCIE SOLIDARNOŚCI Z POTRZEBUJĄCYMI

Łańcuch Czystych Serc

Łańcuch Czystych Serc – symboliczny gest solidarności z osobami walczącymi z uzależnieniami, zapoczątkowany w 1985 r. przez Marka Kotańskiego, założyciela MONARU, doczekał się kontynuacji. Dziś młodzi ludzie, między innymi w Zabrzu, co roku przyłączają się do tej akcji, chcąc okazać wsparcie tym, którzy tego szczególnie potrzebują.

W zabrzańskim Łańcuchu Czystych Serc wzięli udział uczniowie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych oraz m.in. młodzi ludzie zaangażowani w Młodzieżową Szkołę Liderów Profilaktyki. Jak sami przyznają, to ważna inicjatywa.

- To jest takie połączenie z osobami, które gdzieś mogą się zgubić w swoim życiu. Chcemy pokazać, że jesteśmy z nimi solidarni, jako szkoła i jako cała nasza społeczność – mówi Sebastian, uczeń Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych.

- To bardzo fajna społeczna inicjatywa, żeby pokazać szczególnie pierwszoklasistom, żeby się nie zagubili i mogli prowadzić dobre, spokojne życie – dodaje Julia, uczennica Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych.

- Według mnie jest to przede wszystkim okazanie swojego wsparcia osobom, które utknęły w swoich problemach z używkami różnego typu i myślę, że to jest takie okazanie solidarności z nimi – zaznacza Natalia, również jedna z uczennic.

I taki też wyraz wsparcia i solidarności młodzi ludzie dają w ramach ramach Szkoły Młodzieżowych Liderów Profilaktyki. Chcąc uwrażliwić swoich rówieśników na problem uzależnień, biorą udział w akcjach i projektach profilaktycznych. To m.in. takie inicjatywy jak debata na temat profilaktyki uzależnień wśród młodzieży z przedstawicielami Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, konkurs „Żyj bez Tytoniu", Wielki Szkolny Bieg po Zdrowie czy właśnie Łańcuch Czystych Serc.

- Uczniowie i nauczyciele włączają się od lat w różne akcje profilaktyczne. Łańcuch Czystych Serc jest nam szczególnie bliski i co roku towarzyszy mu dużo wzruszeń. Widząc tych wszystkich młodych ludzi, pięknych, zdrowych, uśmiechniętych, mamy nadzieję, że ten moment, kiedy wszyscy łapią się za ręce, jest takim symbolem dla wszystkich tych, którzy walczą z uzależnieniami. A przede wszystkim to jest taki gest solidarności młodych ludzi, by pokazać swoją siłę do godnego życia, bez uzależnień. Bo młodość, życie, są zbyt piękne, żeby je w ten sposób niszczyć, nie można się poddać jakimkolwiek uzależnieniom – podkreśla Iwona Nowakowska, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Zabrzu.

- Łańcuch Czystych Serc, inicjatywę Marka Kotańskiego, kontynuował śp. Tadeusz Rosa, który zmarł kilka lat temu w Mikołowie. I my, jako miasto Zabrze, przyłączyliśmy się do tego z naszą młodzieżą. Bo tu właśnie o to chodzi. Łańcuch to są ogniwa. I Zabrze, można powiedzieć, stało się ogniwem takiego wojewódzkiego Łańcucha Czystych Serc – podsumowuje Jan Szulik, przewodniczący Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. MM



▶ Uczestnicy Łańcucha Czystych Serc Fot. TVZ



▶ Do akcji włącza się m.in. Szkoła Młodzieżowych Liderów Profilaktyki Fot. TVZ

eprasa.pl 7a7753d

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DZIEŃ ZADUSZNY

Czas zadumy i refleksji

Na początku listopada odwiedzamy groby bliskich. Wspominamy tych, którzy odeszli, a byli dla nas ważni. Wielu z nas uroczystość Wszystkich Świętych i następujący po niej Dzień Zaduszny kojarzą się ze smutkiem, przygnębieniem, niekiedy nawet z rozpaczą. Czy słusznie? Oba te dni ze względu na symbolikę nieco różnią się od siebie, ale łączy je optymizm, nadzieja zbawienia, wiara w obcowanie świętych i powszechne powołanie do świętości.

Wspomnienie wszystkich świętych ma źródło w kulcie męczenników. Początki święta sięgają IV wieku, kiedy zaczęło być obchodzone w różnych Kościołach wschodnich prowincji Cesarstwa Rzymskiego. Daty obchodów były jednak lokalnie zróżnicowane. Jak czytamy w źródłach, w VII wieku papież Bonifacy IV poświęcił w Rzymie dawny Panteon i uczynił go kościołem ku czci Bogurodzicy oraz wszystkich męczenników. W późniejszych wiekach dołączono do tego wspomnienia kult „wszystkich doskonałych sprawiedliwych". Z czasem obchody przeniesiono z 13 maja na 1 listopada. Spekuluje się, że powodem tej decyzji mogły być trudności z wyżywieniem rzesz pielgrzymów przybywających do Rzymu na wiosnę. Listopadowa data była już wcześniej znana w Irlandii oraz Anglii, a od VIII wieku rozprzestrzeniała się po całej Europie. Obecnie teologowie podkreślają, że uroczystość obejmuje „nie tylko świętych kanonizowanych, ale wszystkich zmarłych, którzy osiągnęli doskonałość, a zatem także zmarłych krewnych i przyjaciół". Święto ma zachęcać każdego z nas do świętości.

- Uroczystość Wszystkich Świętych przypomina, że człowieka stać na rzeczy wielkie. Powiedzieć dzisiaj „chcę być świętym" wymaga wielkiej odwagi. Żyjemy w czasach, w których jakby coraz bardziej obowiązuje stwierdzenie „Po co mi Pan Bóg? Świetnie sobie radzę bez Boga", „Wcale nie jestem święty i nic złego się nie dzieje". Ale właśnie to święto, ta uroczystość pokazuje, że warto być dobrym. Ktoś kiedyś powiedział: „Kościół ustanowił to święto, jakby się obawiając, że o kimś kiedyś zapomni albo któryś święty zgubi się w kolejce do kanonizacji. Nie chciał nikogo pominąć". Nie wiem czy tak jest, ale ten dzień przypomina, że świętych jest więcej niż nam się wydaje. My możemy zapomnieć, ale Pan Bóg o nich nie zapomni. Ci wyniesieni na ołtarze pełnią rolę symbolu, zachęty. Ich często barwne życiorysy pokazują, że świętość jest możliwa dla każdego, w każdej epoce, w każdych warunkach – podkreśla ks. Arkadiusz Kinel, proboszcz parafii św. Andrzeja w Zabrzu.



▶ Odrestaurowany krzyż w Biskupicach Fot. UM Zabrze

Zaduszki najprawdopodobniej mają swoje korzenie w obrzędowości przedchrześcijańskiej, pogańskiej. Były związane z przekonaniem, że śmierć nie unicestwia człowieka całkowicie, a jedynie zmienia sposób jego istnienia. We wczesnym średniowieczu w różnych klasztorach wprowadzono zwyczaj nabożeństw odprawianych corocznie za zmarłych współbraci. W 998 r. Odylon, opat klasztoru benedyktyńskiego we francuskim Cluny, wyznaczył na 2 listopada dzień obowiązkowych modlitw za wszystkich wiernych zmarłych. Zwyczaj ten miał obowiązywać w jego własnym opactwie, a także we wszystkich klasztorach znajdujących się w jego jurysdykcji. Później zwyczaj ten przejęły także inne zakony i diecezje. W 1311 r. decyzją Stolicy Apostolskiej Zaduszki wprowadzono do kalendarza oraz liturgii rzymskiej. W Dzień Zaduszny wspominamy i modlimy się za wszystkich zmarłych, a zatem również tych, których dusze – zgodnie z nauką Kościoła, jeszcze przebywają w czyśćcu.

- Tak wiele kościołów jest otoczonych cmentarzami, w Zabrzu choćby kościoły św. Andrzeja czy św. Franciszka. To właśnie otaczający kościół cmentarz każe nam pamiętać o naszych przodkach. Tych, którzy byli przed nami. To cmentarz wskazuje kierunek. Przypomina, że nasze ziemskie życie kiedyś się skończy, ale wiara podpowiada, że będzie nam dane doświadczyć rzeczywistości „świętych obcowania". Tworzymy z naszymi zmarłymi szczególną wspólnotę, także po śmierci – dodaje ks. Arkadiusz Kinel. WT

eprasa.pl 7a7753d

Prof. Marian Zembala

(11 lutego 1950 – 19 marca 2022)

Był jednym z najwybitniejszych polskich kardiochirurgów, tytanem pracy, który wymagał wiele od siebie i innych. „Noc też jest dobrym dniem do pracy" – zwykł mawiać według jednej z rozlicznych krążących wokół niego anegdot. W marcu nieoczekiwanie odszedł od nas prof. Marian Zembala, wieloletni dyrektor Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu.

„Jesteśmy po to, aby ratować, leczyć i dawać nadzieję" – te słowa można przeczytać na ścianie holu wejściowego jednego z pawilonów Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Prof. Marian Zembala dodawał zwykle do nich od siebie jedno określenie: „nowocześnie leczyć". Ta dewiza przyświecała mu, odkąd w połowie lat 80., u boku prof. Zbigniewa Religi, włączył się w tworzenie w naszym mieście ośrodka kardiologicznego, który dzisiaj rozpoznawalny jest na całym świecie. Osób, którym dał nadzieję, którym dał drugie życie, nie sposób już nawet policzyć...

Prof. Marian Zembala urodził się 11 lutego 1950 r. w Krzepicach. W 1974 r. ukończył z wyróżnieniem studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu. Do 1980 r. pracował w tamtejszej Klinice Chirurgii Serca. W 1981 r. wyjechał na staż do Holandii. W Utrechcie uczestniczył w największym po wojnie programie operacji polskich dzieci z wadami serca. W połowie lat 80. do swojego zespołu zaprosił go prof. Zbigniew Religa, który w Zabrzu rozpoczął budowę oddziału umożliwiającego przeprowadzanie najbardziej skomplikowanych w skali kraju operacji. Przełomową była przeprowadzona w 1985 r. pierwsza w Polsce udana transplantacja serca.

To właśnie prof. Marian Zembala kontynuował misję, której podjął się w Zabrzu Zbigniew Religa. Efektem tego były kolejne spektakularne operacje i wprowadzane do praktyki klinicznej innowacyjne metody leczenia. W 1991 r. prof. Marian Zembala wykonał pierwszą w Polsce transplantację serca u dziecka, w 1998 r. pierwszy raz przeszczepił pojedyncze płuco. W 2001 r. kierowany przez niego zespół dokonał pierwszej równoczesnej transplantacji serca i płuc. Pacjentem był Marek Breguła, który wciąż cieszy się dobrym zdrowiem.



Fot. UM Zabrze

Na przestrzeni lat prof. Marina Zembala był m.in. krajowym konsultantem w dziedzinie kardiochirurgii, ministrem zdrowia, prezydentem Europejskiego Towarzystwa Kardio-Torakochirurgów... Wśród niezliczonych nagród i wyróżnień znalazł się m.in. medal papieski „Pro Ecclesia et Pontifice", Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski czy też przyznany przez najmłodszych Order Uśmiechu. W 2009 r. został Honorowym Obywatelem Zabrza. Potrafił zaskakiwać. Znakomicie grał na akordeonie, żeglował, pisał wiersze...

Za tym wszystkim krył się niezwykle skromny człowiek, który zawsze powtarzał, że to pacjent jest najważniejszy. Dawał temu wyraz na każdym kroku. „Jak rozpoznać, że profesor Zembala jest na urlopie? Do pracy przychodzi w sandałach" – żartowali czasem jego współpracownicy.

Dzięki zaangażowaniu i determinacji prof. Mariana Zembali Śląskie Centrum Chorób Serca powiększało się o kolejne pawilony. Tak było również po tym, jak w 2018 r. doznał udaru i musiał poruszać się na wózku inwalidzkim. Niedawno otwarty został kolejny z budynków kompleksu, o którego stworzenie zabiegał w ostatnich latach. Trudno uwierzyć, że na jego otwarciu zabrakło Profesora...

eprasa.pl 7a7753d

Janusz Krisz

(5 sierpnia 1966 - 22 stycznia 2022)



Fot. UM Zabrze

Zawsze wesoły, pełen optymizmu, a jednocześnie konkretny i profesjonalny. 22 stycznia, w wieku zaledwie 55 lat, odszedł od nas niespodziewanie Janusz Krisz, członek zarządu spółki ZBM-TBS w Zabrzu.

Janusz Krisz urodził się i mieszkał w Rudzie Śląskiej, ale od wielu lat związany był z Zabrzem. Od 2007 r. zasiadał w zarządzie spółki ZBM-TBS. Był cenionym ekspertem w branży nieruchomości. Wykształcenie w tym kierunku miał poparte bogatym doświadczeniem zdobytym podczas pracy na różnych stanowiskach w zakładach remontowych oraz w administracji. Cały czas podnosił swoje kwalifikacje. Posiadał licencję zarządcy nieruchomości Krajowej Izby Gospodarki Nieruchomościami oraz tytuł eksperta nadany przez Ogólnopolską Izbę Gospodarki Nieruchomościami w Gdańsku. W uznaniu wieloletniego dorobku zawodowego minister infrastruktury powołał go do działającej w ramach Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej podkomisji ds. zarządzania nieruchomościami. W ubiegłym roku, wraz z prezes Renatą Lemańską, odbierał przyznany spółce przez Ogólnopolski Instytut Nieruchomości tytuł „Lider innowacyjnego zarządzania nieruchomościami".

W spółce ZBM-TBS angażował się w realizację wielu ambitnych projektów. Wśród nich była m.in. rewitalizacja zabytkowego osiedla na Zandce, które znalazło się w zasobach spółki po tym, jak miasto wykupiło od prywatnego właściciela sprzedane wcześniej wraz z lokatorami mieszkania pohutnicze. Żył inwestycjami przy ulicach Sobieskiego, Niedziałkowskiego, Trocera czy Żeromskiego. Projektem, nad którym pracował w ostatnim czasie, była budowa nowego osiedla w dzielnicy Helenka.

Był człowiekiem, którego nie dało się nie lubić. Swój profesjonalizm i kompetencje łączył z niezwykle przyjaznym sposobem bycia. Zawsze uśmiechnięty, skłonny do żartów, otwarty i życzliwy. Bardzo cenił swój zespół. Wśród pracowników również cieszył się wielką sympatią.

Bernard Szczech

(23 października 1950 – 29 września 2022)



Fot. Muzeum Miejskie w Zabrzu

Był cenionym historykiem, znawcą dziejów Górnego Śląska, autorem wielu książek i publikacji. W swej zawodowej karierze kierował m.in. Muzeum Miejskim w Zabrzu. We wrześniu zmarł Bernard Szczech.

Bernard Szczech urodził się w Lubszy w powiecie lublinieckim, w gminie Woźniki. Ukończył studia na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W latach 1988-1998 pełnił funkcję dyrektora Muzeum Miejskiego w Zabrzu. Na przestrzeni lat był również m.in. kierownikiem oddziału MDT „Ul" w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu, kierownikiem Działu Zbiorów Śląskich Biblioteki Śląskiej, a następnie organizatorem i dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury w Lędzinach oraz dyrektorem Muzeum Miejskiego w Rudzie Śląskiej. Pełnił funkcję doradcy marszałka województwa śląskiego, a po przejściu na emeryturę został kierownikiem Działu Historii i Uzbrojenia Muzeum w Będzinie. Był laureatem nagród ministra kultury i sztuki oraz wojewódzkich, a w 2021 r. otrzymał nagrodę GENIUS LOCI 2020 – Wierny Opiekun Ziemi Śląskiej, którą honorowani są śląscy twórcy.

Nie ukrywał, że zawsze ciągnęło go do szperania w archiwaliach - zwłaszcza tych łacińskich, staropolskich, czeskich, niemieckich. Był autorem ponad 150 publikacji książkowych (albumy, książki, broszury, katalogi) oraz licznych publikacji w czasopismach naukowych, popularnonaukowych, prasie. Opracował wiele nieznanych wcześniej dokumentów z przeszłości śląskich miast, w tym z rodzinnej Lubszy. Zasłynął też jako odkrywca pierwszego urbarium śląskiego. Opracował również zbiory legend, które powstały na podstawie wielu tysięcy zebranych zapisków. Jego pasją było też medalierstwo i kolekcjonerstwo rozmaitych staroci. Wiele z nich trafiło do muzeów. Zawsze z chęcią i przyjemnością dzielił się swoją wiedzą i służył merytoryczną pomocą.

eprasa.pl 7a7753d

Maria Pańczyk-Pozdziej

(10 lipca 1942 - 12 maja 2022)



Fot. Kancelaria Senatu RP

Była osobą, która wyjątkowo ukochała Śląsk. Zajmowała ważne miejsce w życiu politycznym i społecznym kraju. Była związana również z Zabrzem, gdzie organizowała konkurs „Po naszymu, czyli po śląsku".

W jednym z wywiadów dla Dziennika Zachodniego powiedziała: Ślązak nie musi umieć godać. O byciu Ślązakiem decyduje przede wszystkim deklaracja zainteresowanego, a poza tym wychowanie, tradycje wyniesione z domu i chęć zachowania kulturowego dziedzictwa. Wydała śpiewnik „Pośpiewomy po naszymu" i książki „Po naszymu, czyli po śląsku" oraz „Godomy, rządzymy, rozprawiomy". Jej niesamowita wiedza na temat śląskiej „godki" i kultury była wykorzystywana w licznych konkursach o tematyce regionalnej w województwie śląskim i opolskim.

Dla regionalnej społeczności pracowała jako radna Sejmiku Województwa Śląskiego, a następnie jako senator czterech kadencji i wicemarszałek Senatu w latach 2011–2015. Jednak w naszych sercach pozostanie przede wszystkim jako inicjatorka konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku", który organizowany był corocznie od 1993 r. - najpierw w Katowicach, a następnie w Zabrzu. Uczestnicy ubiegali się o zaszczytny tytuł „Ślązaka Roku".

Była scenarzystką telewizyjnego cyklu „Sobota w Bytkowie" emitowanego w latach 1993-1999 w Telewizji Katowice. Jej programy aktywizowały i integrowały ludzi związanych ze śląską kulturą, tradycją i obyczajowością. Inspirowały do rozmów oraz odkrywania najpiękniejszych obrazów z życia Śląska. Była zawsze otwarta na ludzi, niezależnie od ich poglądów politycznych czy przekonań religijnych. Dostarczała nam wzruszeń i zachęcała do pielęgnowania śląskiej tożsamości. Przez ponad 50 lat była związana z Radiem Katowice, gdzie prowadziła audycję „Po naszymu, czyli po śląsku". Za swą pracę dziennikarską i społeczną, propagującą Śląsk i Ślązaków, była wielokrotnie nagradzana.

Elżbieta Adach

(1 stycznia 1946 - 18 grudnia 2021)



Fot. UM Zabrze

Zawsze bezkompromisowa i oddana sprawom społecznym. Była radną kilku kadencji i ikoną walki o prawa lokatorów pohutniczych mieszkań w Zabrzu. W grudniu ubiegłego pożegnaliśmy Elżbietę Adach. Miała 75 lat.

Z problemem dawnych mieszkań zakładowych, które zostały sprzedane wraz z lokatorami prywatnym podmiotom, borykało się wiele samorządów. W Zabrzu udało się go skutecznie rozwiązać. W dużej mierze właśnie dzięki Elżbiecie Adach, która stanęła przeciwko wielkiej niesprawiedliwości i przez lata walczyła o prawa lokatorów sprzedanych razem z mieszkaniami dawnej Huty Zabrze.

Była założycielką Komitetu Obrony Mieszkańców, na którego czele stała przez dwie dekady. Znana z niezłomności, ogromnej cierpliwości i wytrwałości w działaniu. Głośno mówiła o tym, jak dramatyczna jest sytuacja ludzi sprzedanych razem z mieszkaniami, w których często spędzili całe życie. Jeździła do Sejmu, Senatu, bywała w wielu telewizyjnych programach, zapraszała do Zabrza wielu polityków, próbowała wypracować jakieś rozwiązania. Nie ustawała w swych staraniach, stając się symbolem nieugiętej walki. Walki zakończonej sukcesem. Wykupienie przez miasto prawie tysiąca zlokalizowanych na Zandce mieszkań pohutniczych było przedsięwzięciem bez precedensu w skali kraju. Na ten cel przeznaczono 21 mln zł. W efekcie pod zarząd gminnej spółki ZBM-TBS trafiło ponad 80 budynków z prawie tysiącem lokali. Dla ponad dwóch tysięcy mieszkańców oznaczało to stabilizację, pewność stawek czynszu i warunków najmu oraz koniec straszenia podwyżkami. Zabrzańskie rozwiązanie stało się wzorem dla wielu miast i podstawą nowych regulacji ustawowych.

Elżbieta Adach kochała Zabrze, choć przeprowadziła się tu już jako dorosła osoba. Kibicowała Górnikowi, a jako radna zawsze troszczyła się o rozwój miasta i cieszyła jego sukcesami. Jej życiowym mottem były słowa, że nieważne, co otrzymujemy, ważne, co ofiarujemy innym.

eprasa.pl 7a7753d

Tadeusz Bradecki

(2 stycznia 1955 – 24 stycznia 2022)



Fot. UM Zabrze

Był zabrzaninem, aktorem i reżyserem teatralnym związanym przez lata z Teatrem Starym w Krakowie. W 2007 r. został dyrektorem artystycznym Teatru Śląskiego. 24 stycznia, w wieku 67 lat, zmarł Tadeusz Bradecki.

Tadeusz Bradecki urodził się w 1955 r. w Zabrzu. Był absolwentem Wydziału Aktorskiego krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, którą ukończył w 1977 r. Na tej samej uczelni studiował także reżyserię dramatu, którą ukończył kilka lat później. Studiując reżyserię odbył staż w Teatrze Laboratorium we Wrocławiu. Miał na swoim koncie także staż aktorski u Petera Brooka.

Od samego początku, stojąc u progu kariery artystycznej, związany był z Krakowem, gdzie stawiał swoje kroki w Teatrze Starym, nie tylko jako aktor, ale również jako reżyser oraz dyrektor naczelny i artystyczny. To właśnie w czasie jego kadencji Stary Teatr w Krakowie został przyjęty do Unii Teatrów Europy. To właśnie w krakowskim teatrze powstały wyreżyserowane przez Tadeusza Bradeckiego znane przedstawienia, takie jak „Wiosna w Cichym Zakątku" Nowaczyńskiego, „Rękopis znaleziony w Saragossie" Potockiego czy autorski „Wzorzec dowodów metafizycznych".

W 2007 r. objął stanowisko dyrektora artystycznego Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Zajmował je do 2013 r.

Był ceniony za twórczą inwencję. Był m.in. inicjatorem projektu Europejska Witryna Teatralna, w którym na scenie Teatru Śląskiego można było zobaczyć gościnnie spektakle wystawiane na ważnych scenach w Europie, a spektakle Teatru Śląskiego miała okazję oglądać publiczność hiszpańska, węgierska czy francuska. Był również wykładowcą na London Academy of Music and Dramatic Art. Wystąpił m.in. w filmach Krzysztofa Zanussiego i Krzysztofa Kieślowskiego. Grał także u Jerzego Grzegorzewskiego, Andrzeja Wajdy czy Giovanniego Pampiglione. Tadeusz Bradecki miał na swoim koncie ponad sto wyreżyserowanych przedstawień, które były wystawiane nie tylko na polskich scenach, ale i na teatralnych deskach w Korei, Kanadzie, Austrii czy Francji.

Ks. Marian Krojenka

(15 maja 1958 – 21 stycznia 2022)



Fot. UM Zabrze

Był cenionym duszpasterzem, który aktywnie uczestniczył w życiu naszego miasta. „Kapłan powinien być ludzki" – mówił o swojej posłudze. W styczniu pożegnaliśmy ks. Mariana Krojenkę, proboszcza parafii Matki Bożej Różańcowej w Grzybowicach.

Ks. Marian Krojenka urodził się 15 maja 1958 r. w Bytomiu. Święcenia kapłańskie otrzymał 16 czerwca 1984 r. w Opolu. Był wikarym w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach, parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zabrzu-Rokitnicy oraz w grzybowickiej parafii Matki Bożej Różańcowej. Tu jako wikariusz spędził wprawdzie tylko rok, ale na długo pozostał jako proboszcz. Pełnił tę funkcję począwszy od 1993 r. przez kolejnych niemal 30 lat. Parafianie doceniali jego uczynność i życzliwość, a także to, że jako kapłan nie wybiera życia tylko takiego, które byłoby łatwe, niewymagające wysiłku. Do takich ksiądz Marian z pewnością nie należał. I do dnia dzisiejszego w sercu moim mam bardzo wiele głębokiego szacunku za jego odwagę i za jego prośbę, by mieć wyrozumiałość, ale podejmuje się tego dzieła. Ten kościół zrodził się z ogromnej miłości proboszcza księdza Mariana dla tutejszych wyznawców Jezusa Chrystusa – podkreślał biskup Jan Kopiec.

eprasa.pl 7a7753d

NIEZWYKŁA WYSTAWA W ZABRZAŃSKIM MUZEUM MIEJSKIM

Z miłości do sportu i kibicowania

LEKCJA HISTORII Z MUZEUM MIEJSKIM W ZABRZU

Grzegorz Pawłowski z Rudy Śląskiej to jeden z największych kolekcjonerów pamiątek sportowych, zwłaszcza tych związanych z Górnikiem Zabrze. Urodzony w Pyskowicach, dorastał w Zabrzu przy ulicy 3 Maja oraz Wolności, niedaleko stadionu im. Ernesta Pohla. Część jego bogatej kolekcji można podziwiać w galerii Muzeum Miejskiego przy ul. Powstańców Śląskich.

Pan Grzegorz zamiłowanie do klubu i kibicowania przejął od ojca, Jana Pawłowskiego, który zabierał 5-letniego syna na mecze lokalnych drużyn: Gazobudowy Zabrze, Walki Makoszowy, Piasta Pawłów, Pumy Zabrze – jednej z pierwszych kobiecych drużyn piłkarskich w kraju. Kiedy ojciec przyglądał się rozgrywkom, dopingując zabrzańskie drużyny, towarzyszący mu kilkuletni syn kopał sobie nieopodal piłkę, którą zabierał na mecze.

Przełomowy moment miał miejsce 18 września 1985 r. na Stadionie Śląskim podczas pamiętnego spotkania Pucharu Europy, w którym Górnik Zabrze podejmował Bayern Monachium. Był to pierwszy mecz zabrzańskiego Górnika, który Grzegorz pamięta. Ranga wydarzenia oraz atmosfera na trybunach wypełnionych prawie 60 tysiącami widzów sprawiła, że spotkanie mocno utkwiło w pamięci 9-letniemu wówczas Grzegorzowi, który dziś w swoich zbiorach posiada kilka cennych pamiątek związanych z tą rywalizacją.

Z sentymentem wspomina ligowe mecze z tamtego okresu przy ul. Roosevelta. Ostatnie złote pokolenie zabrzańskiego Górnika sięgnęło wtedy po cztery mistrzostwa Polski z rzędu. Nieodłącznym elementem towarzyszącym wielu kibicom było radyjko, z którego na antenie Polskiego Radia słuchano legendarnego Studia S-13. Dzięki relacjom Tomasza Zimocha z meczów piłkarskiej ekstraklasy kibice mogli śledzić wyniki spotkań odbywających się w tym samym czasie. Dzisiejsza Arena Zabrze to również mecze reprezentacji Polski w latach 80. i 90. oraz pamiętny benefis Włodzimierza Lubańskiego w 1997 r., który uświetnił mecz wspomnień Polska-Europa z okazji 50. rocznicy urodzin legendarnego piłkarza, a miasto gościło całą plejadę gwiazd europejskiej piłki.

Wraz z ojcem odwiedzali również halę MOSiR Zabrze, gdzie odbywały się turnieje w ramach zimowych przygotowań klubu do drugiej części sezonu. Śledzili także poczynania bokserów Walki Makoszowy w czasie zdobycia przez nich drużynowego mistrzostwa Polski w 1997 r. Często bywali na hali Pogoń Zabrze, kibicując piłkarzom ręcznym podczas ich triumfalnego pochodu po dwa mistrzostwa Polski w sezonach 1988/89 oraz 1989/90.

KOLEKCJA W LICZBACH

8533 bilety meczowe
3521 zdjęć piłkarzy
547 programów Górnika Zabrze
66 odznak sportowych
86 proporczyków
64 szaliki
166 afiszów

Wychowany przez ojca w miłości do zabrzańskiego Górnika, od pewnego momentu wyrażał ją również poprzez zbieranie pamiątek. Początkowo, podobnie jak niejeden młody chłopak w tamtym czasie, brał udział w osiedlowych wymianach. Zbierał wszystko co się dało – od paczek po papierosach poprzez plakaty czy puszki po napojach.

Gromadzenie pamiątek sportowych stało się pasją, a już na początku lat 90. zaczęło się przeradzać w poważne kolekcjonowanie. Na pewnym etapie ciągle rozrastające się zbiory biletów oraz programów meczowych trzeba było umieszczać w segregatorach oraz albumach, co ułatwiło ich wyszukiwanie poprzez swoją przejrzystość. Ponad 10 lat temu założył stronę internetową https://biletygz.pl.tl, dzięki której mógł zaprezentować swoje zdobycze, umieścić listę rzeczy, których poszukuje oraz ułatwić sobie kontakt z innymi zbieraczami.

Dawniej, kiedy nie było internetu, większość spraw załatwiało się listownie. Dzięki ogłoszeniom w telegazecie, w kąciku kolekcjonera, można było poznać kibiców innych klubów, którzy oferowali wymianę na szale, bilety, zdjęcia czy przypinki.

eprasa.pl 7a7753d

Tak, za pomocą korespondencji, tworzyły się pierwsze znajomości z kolekcjonerami, które w niejednym przypadku przetrwały do dziś. Tak jest chociażby w przypadku Grzegorza i Wojtka Zięby, kibica z Podkarpacia, który do dnia dzisiejszego przechowuje pierwszy otrzymany od niego list. Panowie już od 15 lat wymieniają się biletami, przy okazji osobiście spotykając się na jednej z krakowskich giełd z pamiątkami, którą Grzegorz w ostatnich latach stara się regularnie odwiedzać. Później nawiązał kontakty z wieloma innymi kolekcjonerami od Krakowa, aż po Szczecin i Gdańsk. W dzisiejszych czasach bardzo ułatwiają je grupy facebookowe zrzeszające pasjonatów tych samych zainteresowań.

Drugim interesującym źródłem, które wspomina Grzegorz, była prasa, a konkretnie drobne ogłoszenia publikowane na łamach gazety „Sport", które również pomagały w poszukiwaniu i wymianie pamiątek sportowych.

Innym popularnym sposobem przynoszącym dużo korzyści i satysfakcji przy małych kosztach było pisanie listów do zagranicznych klubów czy do międzynarodowej organizacji piłkarskiej UEFA z prośbą o pamiątki, które chętnie kibicom wysyłano. Pierwszym klubem, do którego Grzegorz napisał, był Ajax Amsterdam, z którego przysłano mu zdjęcie z autografem jednego z piłkarzy. Często obierał sobie za cel zagraniczne drużyny, w których grali polscy piłkarze, tacy jak Jerzy Dudek czy Waldemar Matysik. Najczęściej otrzymywał pocztówki z autografami, naklejki, plakaty, długopisy, przypinki, gazetki klubowe, smycze oraz proporczyki.

Mieszkając jeszcze w Zabrzu, często odwiedzał drużynę Górnika podczas jej treningów, przy okazji wykorzystując swoją szansę na zdobycie autografów piłkarzy. Nieraz swoją pomocą przy zbieraniu podpisów na piłkach służył śp. Stanisław „Leon" Sętkowski. Legendarny kibic zabrzańskiego Górnika, prywatnie będący dobrym znajomym ojca Grzegorza, zanosił przygotowane futbolówki chłopakom do szatni.

Bardzo pomocna okazała się ubiegłoroczna publikacja Pawła Czado, dziennikarza sportowego, autora



► Ekspozycja przygotowana w galerii przy ul. Powstańców Śląskich 3 Fot. Muzeum Miejskie w Zabrzu

znakomitego wydawnictwa „Górnik Zabrze. Opowieść o złotych latach" oraz innych entuzjastycznie przyjętych książek sportowych, dotycząca Grzegorza oraz jego pasji. Po tekście na Interii wzrosła popularność jego strony internetowej oraz odezwali się do niego kibice, którzy przekazali mu swoje pamiątki.

Szczególnym sentymentem Grzegorz darzył zmarłego dwa lata temu pana Stefana z Rudy Śląskiej, którego poznał na giełdzie pamiątek w Zabrzu. Odwiedzał go przez 15 lat, otrzymując wiele cennych biletów, a w zmian przynosząc mu wejściówki z bieżących spotkań Górnika.

Zamiłowanie do futbolu nie ograniczało się tylko do kibicowania oraz gromadzenia pamiątek. W młodzieńczych latach Grzegorz próbował swoich sił w piłce nożnej grając w trampkarzach Koksownika Zabrze, a następnie sędziując mecze w Centralnej Lidze Juniorów, co jakiś czas będąc również sędzią liniowym podczas meczów klasy A i B.

Do swoich najcenniejszych zdobyczy zalicza z pewnością okulary Henryka Hajduka, otrzymane od jego syna, w których to trzykrotny



► Grzegorz Pawłowski Fot. Muzeum Miejskie w Zabrzu

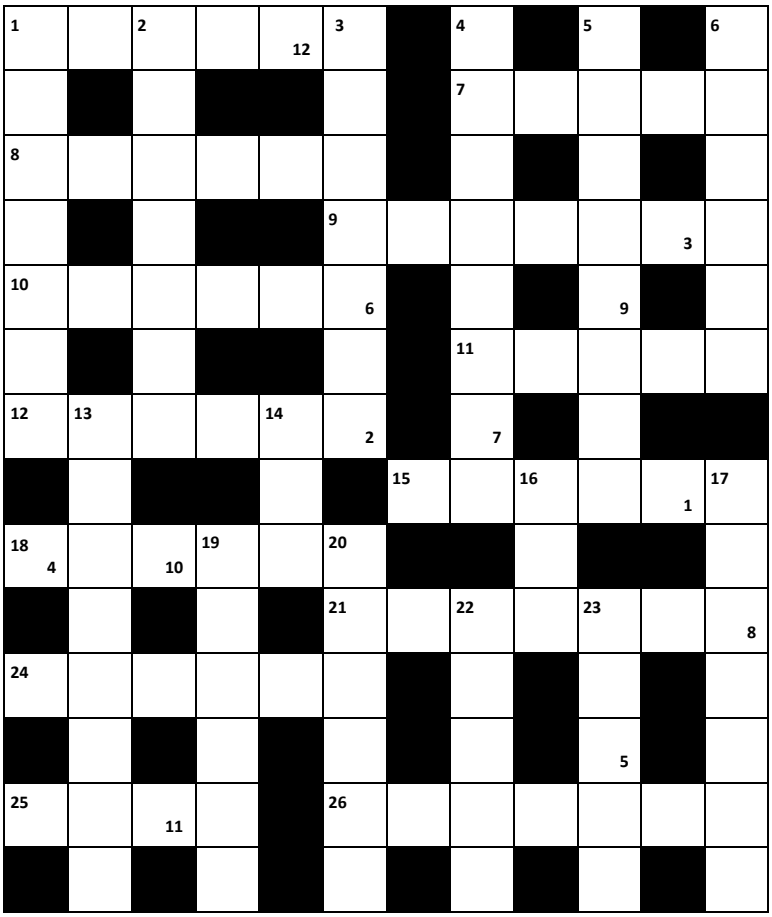
mistrz Polski w barwach Górnika Zabrze biegał po boisku, co po dzień dzisiejszy jest rzeczą niespotykaną. Dodatkowo został mu podarowany portfel Hajduka, nagroda za zdobycie Pucharu Polski w barwach Unii Chorzów w 1951 r., którego zdobywca oficjalnie został ogłoszony również mistrzem Polski. Wartościowe są również proporczyki, które na początku kupował mu ojciec (te najcenniejsze z meczów z Bayernem i Olimpiakosem) oraz bilety pucharowe Górnika z lat 70. Najstarszy, który posiada, pochodzi z 1952 r. z meczu przeciwko Stali Sosnowiec (późniejsze Zagłębie). Ważnymi zdobyczami są również czapki, które były kupowane podczas spotkań z Glasgow Rangers i Realem Madryt. Wciąż powiększa swoją kolekcję szalików oraz modnych ostatnimi laty afiszów. Marzeniem Grzegorza jest zdobycie biletu z pamiętnego finału Pucharu Zdobywców Pucharów z 1970 r., kiedy to Górnik Zabrze zmierzył się z Manchesterem City. Do białych kruków, wciąż przez niego poszukiwanych, należy również zaliczyć wejściówkę z pierwszego meczu Górnika o punkty w piłkarskiej klasie A przeciwko Szombierkom II Bytom z 27 lutego 1949 r. Za swój kolekcjonerski cel obrał sobie zebranie wszystkich biletów drużyn piłkarskich grających od ekstraklasy aż po klasę C. Posiada bilety z 936 polskich klubów.

Część kolekcji Grzegorza Pawłowskiego można zobaczyć na wystawie „Kolekcjoner" przy ul. Powstańców Śląskich 3. Ekspozycja będzie otwarta dla widzów do 14 listopada. Serdecznie zapraszamy!

Dawid Dziębowski, Muzeum Miejskie w Zabrzu

eprasa.pl 7a7753d

1

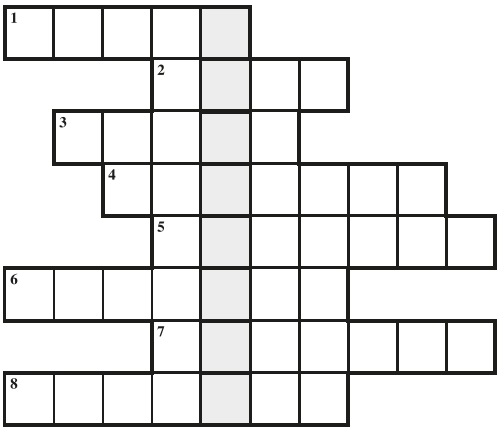


Poziomo: 1 – nosi swój domek na grzbiecie, 7 – tam mieszkają krowy, 8 – zwieńczenie wieży lub... Pałacu Nauki i Kultury, 9 – w sypialni pod prześcieradłem, 10 – gęsta wydzielina drzew iglastych, 11 – scena w cyrku, 12 – przestarzale o ateiście, 15 – podobno ma wielkie oczy, 18 – biały metal szlachetny, 21 – intensywnie tuczony kurczak, 24 – amerykański konny pasterz bydła, 25 – kręcone włosy, 26 – miasto gondolierów.

Pionowo: 1 – kulka ulepiona ze śniegu, 2 – leży pod sosną, świerkiem, 3 – właściciel stoiska na bazarze, 4 – pisemna umowa, 5 – jest matką wynalazków, 6 – dawniej na rękawie ucznia, 13 – gumowy worek z gorącą wodą do ogrzewania, 14 – angielski tytuł szlachecki, 16 – eden, 17 – silna wichura, 19 – świętowała 21 stycznia, 20 – po nich rozpoznajemy chorobę, symptomy, 22 – osłania dętkę, 23 – w rękach woźnicy.

Rozwiązanie krzyżówki – tytuł piosenki Czesława Niemena, utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu.

2



1 – wciąż wtacza kamień pod górę, **2** – coś dla aktora i rolnika, **3** – jeden z darów trzech króli, **4** – bliższa ciału, **5** – zadawane na egzaminie, **6** – niedobór, **7** – film Marka Koterskiego z Cezarym Pazurą w roli Adasia Miauczyńskiego, **8** – wagonową śpiewa Maryla Rodowicz.

Rozwiązaniem jest słowo, które powstanie w zaznaczonej kolumnie.

3

FOTOZAGADKA



Fot. UM Zabrze

Zagadka polega na odgadnięciu, gdzie znajduje się prezentowane miejsce.

Rozwiązania z poprzedniego numeru

1. Deszcz w Cisnej
2. Karagana
3. Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego
4. Czarna maska

4

O	Z	Y	T	Ł

G	I	U	K	K	C	O

Chochlik drukarski pomieszał literki we wszystkich wyrazach. Trzeba je poprzestawiać tak, aby utworzyły tytuł opery Mikołaja Rimskiego-Korsakowa.

Wydawca:
Centrum Informacji Kulturalnej

Adres redakcji:
41–800 Zabrze, ul. Generała de Gaulle'a 17, tel. 32 271-21-70

Redakcja:
Igor Cieślicki – redaktor naczelny,
Magdalena Mionc,
Helena Pisarczyk

Skład: CIK

Zdjęcie na okładce:
UM Zabrze

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.

eprasa.pl 7a7753d

reklama

Zarząd Budynków Mieszkaniowych
Towarzystwo Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. w Zabrzu
Zarządca Nieruchomości

ZARZĄDCA roku

ZBM-TBS ZABRZE

TWÓJ DOM W DOBRYCH RĘKACH

41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10,
tel. +48 32 37 33 900, www.zbm-tbs.zabrze.pl

Administrowanie wspólnotami mieszkaniowymi

Budowa nowych domów w systemie TBS

Wynajem lokali mieszkalnych i użytkowych

Remonty oraz termomodernizacja budynków

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY Z TRADYCJĄ
MPGK
rok założenia 1945

IBPC rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 32 271 38 23, 508 970 425

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.
Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- opieka nad grobami

eprasa.pl 7a7753

1918 2022

MAŁGORZATA MAŃKA-SZULIK
Prezydent Miasta Zabrze
oraz
ŁUCJA CHRZĘSTEK-BAR
Przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
wraz z Radnymi

serdecznie zapraszają do udziału w obchodach

NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada 2022 r.
Zabrze, pl. Warszawski

100 ZABRZE

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

10.00 Koncert Orkiestry Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu pod dyrekcją Henryka Mandysza
10.25 Rozpoczęcie uroczystości
10.35 Wystąpienie Prezydenta Miasta oraz przedstawicieli samorządu
10.40 Etiuda artystyczna z cyklu „Szkicownik polski" w wykonaniu uczniów III Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu
10.45 Przemarsz z placu Warszawskiego do kościoła pw. św. Anny
11.00 Uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny z udziałem Chóru „Resonans con tutti"
12.00 Złożenie wieńców i kwiatów pod krzyżem na placu kościelnym

eprasa.pl 7a7753d